

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9¹⁵—3¹⁵ popoł. Rękopisy Redakcja nie zwrotna. Byrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — al. Biskupia 4. Telefon 2-40.

CENA PRZEMUMERATY: miesięcznie z odroczonym do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redak., komunikaty — 50 gr. za mm. Jednoraz., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstami 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

PO ROZWIĄZANIU RADY MIEJSKIEJ.

Jest rzeczą niemożliwą w krótkim artykule dziennikarskim dać bilans gospodarki samorządowej m. Wilna za okres 15 blisko lat Niepodległości. Ograniczę się przeto do wypunktowania najważniejszych jej momentów.

Jeśli pominąć okres gospodarki w dobie wojennej, zaś później inflacyjnej (1919—1923) jako okres gospodarki w warunkach wybitnie nienormalnych — to zarysują się trzy dość wyraźne okresy tej gospodarki.

Okres pierwszy — do r. 1927 — okres gospodarki Rady Miejskiej, posiadającej decydującą przewagę grupy narodowo-demokratycznej (na 48 radnych — 31 n. d.). Okres ten charakteryzuje się marazmem gospodarki miejskiej. Budżety zwyczajne dochodzą wprawdzie do 7 milionów złotych, jednakże bardzo znaczne odsetki idą na koszty administracji (w r. 1927-28 adm. wyd. = 26 (!)). Bardzo wysoka pozycja stanowiąca wydatki na zdrowie publiczne. Mało wydaje się na drogi publiczne, na opiekę społeczną, na kulturę i sztukę i t. p. pozycje wydatkowe — w których zarząd miasta daje jakiś ekwiwalent obywatelowi, pono szacemu cięciwiarz na utrzymanie zarządu. Również stosunkowo nieduże są wydatki inwestycyjne, czyli takie, które wzbogacają miasto o nowe urządzenie, przysparzają mu majątku.

Okres drugi — to okres działania Rady Miejskiej, wybranej w roku 1927-ym, a rozwiązanej onegdaj. W ostatecznym układzie sił politycznych tej Rady większość posiadały stronnictwa opozycyjne (N. D.; PPS.; Lewica PPS.; radykalne ugrupowania żydowskie). Gospodarkę tej Rady charakteryzuje rozmach w dziedzinie wydatków, a co za tem idzie zaciskanie śrub dochodowej. Podatki ściągane są z całą bezwzględnością. Budżety zwyczajne wyrastają do 10 milionów i więcej. Wykonania budżetów nadzwyczajnych sięgają przeszło 5 milionów złotych rocznie. Charakterystyczne jest, że w roku przejścia przez te Rade rządów miastem (1927-28) zamierzenia budżetu nadzwyczajnego dają sumę zł. 1,8 miliona, zaś wykonanie już — zł. 3,3 milj. Miasto poszło na szeroką rozbudowę swej działalności. Było to niewątpliwie potrzebne, wobec stanu opuszczenia, w jakim ta Rada miasto zastała; jednakże nowa Rada wpadła w drugą skrajność: przeholowała w dziedzinie rozbudowy w stosunku do sił finansowych miasta, pomijając już to, że sposób wykonania, a częstokroć i celowość przeprowadzanych inwestycji pozostawiała wiele do życzenia. Inne stycje były ponad miarę kosztowne. Na ich realizowanie zaciągano wysoko oprocentowane pożyczki. Cyfra zadłużenia miasta wzrosła do około 23 milionów złotych. Za uzyskane pożyczki miasto musiało płacić wysokie procenty, co bardzo obciążało budżet. Nieprzezwoniona gospodarka wpędziła miasto w deficyty, sięgające obecnie zł. 1,8 miliona.

Wszystkie te okoliczności, jak również chroniczne opóźnianie przedstawienia budżetów spowodowały wyznaczenie przez Rząd — Delegata Rządu do spraw finansowych w roku 1931-32.

Od tego wydarzenia datuje się właściwie mówiąc 3-ci okres gospodarki — okres walki o dostosowanie tej gospodarki do realnych możliwości finansowych miasta. Pod naciskiem Delegata Rządu dokonano szeregu oszczędności, zaś Prezydent miasta mógł przeprowadzić reformy w organizacji pracy. Całokształt tych prac był już obszerniej omówiony. Ograniczenie się przeto do stwierdzenia, że dzięki nim m. Wilno nie stało się ostatecznym bankrutem, tak, jak to miało miejsce z niektórymi innymi miastami w Polsce.

Niemniej spadek, jaki otrzymuje Komisarzyczny Prezydent i otrzyma nowa Rada Miejska nie przedstawia się wesoło. Zadłużenie sięga 23 milionów złotych. Jest to ciężar jak na Wilno bardzo duży, zważywszy, że inwentarz miasta oszacowany teoretycznie w latach dobrej konjunktury na 87 milion. złotych posiada wartość realną nie przekraczającą czwartej części tej sumy. Cięży dalej na gospodarce przeszło 1,8 milion. zł. deficytu, uczynionego w latach stosunkowo do-

brych, który trzeba będzie wyrównywać w latach ciężkich pod względem gospodarczym.

Ciąży na życiu miasta ogromnie niezaspokojonych potrzeb: w pierwszej linii kwestia budowy nowoczesnych jezdni, rozbudowy elektrowni i wodociągów. Przecież zaledwie 40% mieszkań w Wilnie posiada światło elektryczne, zaś 15% mieszkań korzysta z wodociągów i kanalizacji. Cięży na mieście rzęsa osób, korzystających ze świadczeń opieki społecznej, cięży utrzymanie licznych i kosztownych szpitali, w których leczy się — najczęściej bezpłatnie, dużo osób, pochodzących z obcych gmin. Jednym słowem — po okresach bezczynności I-ej Rady z r. 1919 oraz po okresie chaotycznej, nazbyt hojnej i nakładowej gospodarki II-ej Rady — musi przyszyć okres wyrównywania niedociągnięć i błędów — przez rzetelną i solidną pracę. Takie właśnie ciężkie i niewdzięczne zadanie leży przed przyszłą Radą Miejską.

T. Nagurski.

SPROSTOWANIE.

W art. p. t. „Gen. Laidoner” zostało mylnie wyrażone nazwisko jednego z kandydatów na prezydenta Estonii. Powinno być nie gen. Lorka, lecz gen. Larka.

Napad na profesora Handelsmana.

Rektor zawiesił wykłady do odwołania.

WARSZAWA. (PAT). W związku z zajściem na dziedzińcu uniwersytetu, którego ofiarą padł prof. dr. Marceł Handelsman, rektor uniwersytetu warszawskiego zawiesił aż do odwołania wykłady na wszystkich wydziałach uniwersytetu.

Napad, jaki się zdarzył na terenie uniwersytetu warszawskiego w nocy z 14 na 15 bm. przedstawia się następująco. Około godziny 2 i pół dziekan wydziału humanistycznego prof. dr. Marceł Handelsman opuścił zebranie koła historyków. Na podwórzu uniwersyteckim na prof. Handelsmana

napadła grupa młodych ludzi, z których część miała na głowie czapki Bratniej pomocy studentów U. W. Prof. Handelsman nie odniósł poważniejszych obrażeń, ponieważ napastników spłoszyli znajdujący się na terenie uniwersytetu studenci i woźni. Spłoszeni napastnicy ukryli się na dziedzińcu uniwersyteckim. Celem dokładnego zbadania zajścia, zbierze się senat U. W. w dniu 15 marca w godzinach wieczornych. Jak się dowiadujemy, prof. dr. Handelsman rzekł się w związku z napadem funkcji dziekana na wydziale humanistycznym.

pracowników umysłowych i projekt ustawy o ułatwieniu spłaty zaległych składek i opłat na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych. Po południu senat załatwił drobniejsze sprawy poczem przyjął kilka ustaw ratyfikacji cywilnych przepisów wykonawczych konwencji pomiędzy Polską i wolnym miastem Gdańskiem a Niemcami w sprawie porozumienia celowego między Rzplłą Polską a Rzeszą Niemiecką o przystąpieniu Polski do międzynarodowej konwencji o bezpieczeństwie życia na morzu, o przystąpieniu do konwencji o ochronie kabli podmorskich i w sprawie układu między Polską a Wielką Brytanią, Irland

Senat uchwalił ustawę o ordynacji podatkowej oraz pełnomocnictwa dla P. Prezydenta.

WARSZAWA. (PAT). Przyjęto bez dyskusji ustawę o dodatkowych kredytach na rok 1933-34 na pokrycie długów państwowych zakładów wodociagowych na G. Śląsku, oraz 3 ustawy ratyfikacyjne, mianowicie w sprawie protokołu, dotyczącego stosunków handlowych między Polską a Danją, w sprawie umowy handlowej między Polską i Austrią oraz w sprawie konwencji weterynaryjnej między Polską i Estonią. Senat przyjął następnie w brzmieniu sejmowym ustawę o morskich opłatach portowych.

Senat ZACZEK zreferował projekt ustawy o ordynacji podatkowej. Referent wyraził opinię, że chociaż ustawa nie rozwiązuje mo-

Rewizja konstytucji francuskiej.

PARYŻ. (PAT). Pod koniec dzisiejszego posiedzenia izba deputowanych przyjęła bez dyskusji wnioski komisji

regulaminowej izby w sprawie powołania specjalnej komisji do przeprowadzenia rewizji konstytucji.

„Narady nie mają celów agresywnych”.

Kancel. Dollfuss o konferencji rzymskiej.

WIEDEN. (PAT). — Korespondent rzymski dziennika Reichspost ogłasza oświadczenie kancelarza Dollfussa, który podkreślił, że konferencja nie ma

żadnych tendencji agresywnych. Celem jej jest reorganizacja gospodarki Europy Środkowej. Do tej uchwały przylżyła się niewątpliwie także i ci, którzy odnoszą się do niej dotychczas z nieufnością. Wolność Austrii nie jest dziś zagadnieniem a faktem pożytecznym.

Następnie Dollfuss zaprzeczył, jakoby konferencja rzymska miała rozważać sprawę restauracji Habsburgów. Naprawa krzywdy, wyrządzonej Habsburgom przez konfiskację ich majątków, nie oznacza jeszcze restauracji Habsburgów.

O audjencji kancelarza Dollfussa u ojca świętego Reichspost podaje, że omawiano na niej głównie sprawę wejścia w życie konkordatu. Ojciec święty miał się wyrazić z uznaniem o działalności rządu austriackiego.

RZYM. (PAT). Premier Mussolini wydał wczoraj wieczorem bankiet na cześć kancelarza Dollfussa i premiera Goebessa.

Sprawa Stawiskiego.

Belgijski minister również?

BRUKSELA. (PAT). — Cała Belgia znajduje się pod wrażeniem wiadomości nadesłanej z Paryża, że senator Peitjean, były minister oświaty publicznej, znajduje się na liście osób, które otrzymują czeki od Stawiskiego.

Ogólna suma, na którą opiewają czeki, wynosi 220.000 fr. Senator Peitjean interweniował w redakcji pisma Le Soir, które podało o nim wiadomość w związku z udziałem jego w aferze Stawiskiego. B. minister twierdzi, że Stawiski wystawił czeki na jego nazwisko, jednakże z przeznaczeniem dla trustu Fonciere Belge i że suma ta nie stanowi honorarium ze strony Stawiskiego. Peitjean zapewnił, że nie miał zamiaru podawać się do dymisji, zwłaszcza w chwili obecnej.

CZEKI, CZEKI...

PARYŻ. (PAT). — Wczoraj dokonano rewizji w mieszkaniu przyjaciółki Stawiskiego Rose Rehn vel Rosange. Zabrano szereg ważnych dokumentów oraz biurowe. Prezes

luchano ponadto wyższego urzędnika ministerstwa rolnictwa Blancharda w sprawie ceka na 100 tys. fr., na którego talonie wypisane było nazwisko min. Queuille'a, — oraz dokonano rewizji w towarzystwie — Compagnie Algerienne, gdzie zabrano 610 czeków, wydanych przez zarządcę przez Stawiskiego towarzystwo Sima. Czeki te opiewają na kilka milionów franków. Również w Credit Lyonnais zabrano czeki, wystawione przez Guibaud-Ribaud na sumę 350 tys. fr.



Inspektor policji Bony, który zdobył talony od czeków Stawiskiego, udziela dziennikarzom wyjaśnień.

Posel polski u króla rumuńskiego.

BUKARESZT. (PAT). W dniu wczorajszym poseł Rzeczypospolitej Arciszewski przyjęty był na dłuższą audjencji przez króla Karola.

Wysoki order łotewski dla gen. Rydza Śmigłego.

Jak donosi prasa łotewska poseł łotewski w Warszawie dr. Grosswald wręczył w dn. 12 marca gen. Rydzowi Śmigłemu odznakę orderu Trzech Gwiazd 1-ej klasy.

Zgon znakomitego uczonego

MOSKWA. (PAT). W Leningradzie zmarł w wieku lat 85 znakomity uczonec, specjalista w dziedzinie biologii i psychologii porównawczej prof. WAGNER, autor przeszło 400 prac naukowych.

Sytuacja w Estonji.

Aresztowania. — Brak oporu. — Odroczenie wyborów.

Podług informacji prasy estońskiej aresztowanych zostało w dniach 12 i 13 b. m. przeszło 500 osób, z których jednak większość po przesłuchaniu została zwolniona. Przywódcy będą oskarżeni o przygotowywanie zbrojnego przewrotu. Z dochodzenia wynika, że akcja rządu zaskoczyła zamachowców w ostatniej chwili. Szybkość wykonania uniemożliwiła wszelkie opór.

Konwent senjorów postanowił rozwiązać parlament zaraz po uchwale budżetu. Wobec tego, że przewidywane na kwiecień wybory Prezydenta i parlamentu podług nowej konstytucji zostaną odroczone, rządy państw będą spożywały dłuższy czas w rękach tymczasowego Prezydenta K. Paetsa i gen. Laidonera.

Nie padł ani jeden strzał.

TALLIN. (PAT). — Estońska oficjalna agencja prasowa kategorycznie zaprzecza pogłoskom, jakoby w Estonji podczas likwidowania ruchu byłych kombatanów doszło do rozlewu krwi i jakoby wprowadzono cen-

zurę. Nie padł ani jeden strzał i nie wprowadzono cenzury. Zamknięto jedynie organy prasy byłych kombatanów za uprawianie propagandy przeciwko państwu.

Treść noty niemieckiej wręczonej przez min. Neuratha ambasadorowi Francji.

PARYŻ. (PAT). Berliński korespondent Havasa twierdzi, że nota wręczona na przeze von Neuratha ambasadorowi francuskiemu wypowiada się za zawarciem konwencji opartej na następujących zasadach. Państwa uczestniczące w konwencji zobowiązują się do niepowiększania efektów ani sprzętu wojennego ponad obecny poziom. Niemcy przemieniają swoją armię zawodową w 300.000 armię o ograniczo-

nym czasie trwania służby, która wynosić ma od 18 miesięcy do 2 lat. Konwencja zostanie zawarta na okres 6 letni.

W nocy tej rząd niemiecki starał się obalić zarzuty francuskie w sprawie formacji para- i milicyjnych i przeciwstawił argumentom francuskim istnienie kilkumilionowych przeszkolonych rezerw, które stanowią integralną część armii francuskiej.

W Hiszpanji sytuacja naprężona

PARYŻ. (PAT). — Według doniesień z Madrytu, sytuacja w Hiszpanji jest w dalszym ciągu naprężona. W stolicy, jak i w miastach prowincjonalnych dochodzi do straci między policją i demonstrantami. W dniu wczorajszym w Madrycie doszło do licznych incydentów z kolporterami dzien-

ników prawicowych. Na samochód, rozwożący dziennik „El Debate”, rzucano butelkę z płynem zapalnym, który wznicił pożar. — Następnie wywiązała się bójka między obustwami policji i manifestantami. Zajęte zlikwidowała policja, aresztując kilkadziesiąt osób.

Emancypacja dominjów połudn Afryki.

LONDYN. (PAT). — Dzienniki londyńskie zamieszczają artykuły, poświęcone coraz bardziej rozwijającej się emancypacji dominjów południowej Afryki. „Morning Post” donosi z Johannesburgu, że rząd południowoafrykański wnioskował do parlamentu projekty ustaw, mające na celu zmianę konstytucji południowoafrykańskiej w sensie zwiększenia niezależności Południowej Afryki od Wielkiej

Brytanji. Jedną z wniesionych ustaw przewiduje, że na przyszłość Południowa Afryka będzie posiadała swą własną wielką pieczęć państwową dla autoryzacji dokumentów rządowych. Dotąd używana była pieczęć ogólna imperjalna. Inna ustawa przewiduje, że termin „poddany brytyjski” zostanie skreślony i nie będzie stosowany przy ustanawianiu mandatów do parlamentu i senatu. Przysięga posłów, senatorów, członków rządu na wierność królowi będzie zmieniona. Dotąd przysięgano na wierność królowi Wielkiej Brytanji i Irlandji, odtąd będzie się przysięgało tylko poprostu królowi bez podania terytorium zasiegu korony. Inna ustawa znosi konieczność kontrasygnaty przez króla ustaw dominjalnych przed wejściem ich w życie. — Wzrosty skłębte projekty ustaw wskazują, że Południowa Afryka wstępuje na drogę do emancypacji, podobnie jak Irlandja, aczkolwiek nie w tak drastycznych sposób.

Młodzież angielska powstrzymuje się od wstępowania do wojska.

LONDYN. (PAT). — Podsekretarz stanu do spraw wojskowych Cooper, uzasadniając dziś w izbie gmin preliminarz budżetowy wojsk lądowych, oświadczył, że rekrutowanie żołnierzy, które do wzięcia ują r. szło normalnie, wykazuje wielkie osłabienie. W okresie szalonego bezrobocia młodzi nie chcą wstąpić do armji, która daje im młodość, pewne zatrudnienie i normalną stopę życia. Minister oświadczył, że brytyjskie ministerstwo spraw wojskowych zamierza obecnie zwrócić się z apelem do rodziców, aby zamiast powiększać bezrobocie kierowali swoich synów do armji.

Uwagi ministra o zmniejszeniu się napływu ochotników do armji są bardzo znaczące wobec ruchu, który od pewnego czasu ująwnia się w Anglii, zwłaszcza w ośrodkach uniwersyteckich Oxford i Cambridge przeciwko wstępowaniu do wojska.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA. (PAT). Londyn 27.07—27.06 27.19 — 26.93. Nowy York kabel 5.31 i pół — 5.34 — 5.28. Paryż 34.95 — 35.04 — 34.86. Szwajcaria 171.47 — 171.90 171.04. Berlin 210.95.

Dolar w obr. przyw. 5.29 i pół. Rubel: 4.70 (5-ki) — 4.73 i pół (10-ki).

Lapidewski zaginął.

MOSKWA. (PAT). — Rządowa komisja niesienia pomocy rozbitkom „Czelusina” podała do wiadomości, że w dniu 14 marca lotnik Lapidewski odleciał z przylądka Wellen w kierunku przylądka Vankarem, dotąd jednak nie przybył.

Jak przypuszczają, Lapidewski zmuszony był do lądowania po drodze. Wydano za-

rażenie poszukiwania zaginionego lotnika.

MOSKWA. (PAT). — Sowieccy lotnicy Wodopjanow, Golaszew i Doronin mają jutro wystartować z Chabarowską do Wellen. Lotnicy spodziewają się przybyć w ciągu 5—7 dni i niezwłocznie podjąć akcję w celu ratowania rozbitków „Czelusina”.

Walka z bezrobociem w U. S. A.

Walka z bezrobociem, która oparowana nagminnie wielkie ośrodki przemysłowe U. S. A., podjęta została z różnych stron i rozmaite formy. Pierwsze wystąpiło z inicjatywą dostarczania pracy bezrobotnym prywatne towarzystwo dobroczynne, Emergency Work and Relief Bureau, które na ten cel przeznaczało co miesiąc około półtora miliona dolarów. Za przykładem E.W.R.B. poszedł zarząd N. Yorku, który stworzył specjalną instytucję, City Work-Relief, przeznaczając na zatrudnienie bezrobotnych pewne dość znaczne nawet sumy. W listopadzie 1933 r. rząd federalny przejął od zarządu miejskiego N. Yorku C.W.R. Poza tym istnieją jeszcze prywatne towarzystwa o charakterze filantropijnym, miejskie biura dobroczynne oraz rozmaite koła opieki nad bezrobotnymi, czerpiące swoje fundusze z różnych źródeł, z wyjątkiem walki z bezrobociem, a ponadto nieproporcjonalnie do osiągniętych rezultatów — kosztowny.

Wraz z ingerencją rządu federalnego w szereg dziedzin życia amerykańskiego, nie znających dotąd żadnego przymusu ani ograniczeń ze strony państwa, zapanował inny duch w administracji rządowej. Po decydujących pociąganiach nowatorskich w dziedzinie produkcji, przyszła teraz kolej na interwencję Białego Domu na terenie bezrobocia. Rozpoczęła się wielka kampania na rzecz zwalczania bezrobocia i rozciągania opieki społecznej nad bezrobotnymi.

Jak wszystko w Ameryce, tak i ta kampania prowadzona jest przy użyciu sui generis reklamy i hasel prostych w ujęciu, może nawet i prymitywnych, ale mających z tej racji trafić do przekonania i do umysłu najszerszych warstw. Hasło Roosevelta brzmi: „Jedynym środkiem zwalczania bezrobocia jest praca i zarobek”.

Dotychczas przeciw wszelkie poczynania w tym kierunku wychodziły od strony osób i instytucji prywatnych. Obecnie nastąpiła wielka i rząd występuje jako czynnik społeczny, państwo przejmując na siebie funkcje, które spełniały dotąd instytucje filantropijne. Słowem — częściowa etatyzacja, rzecz dotąd w Stanach nieznana i niesłychana. Roosevelt oświadcza wyraźnie: „Skoro przemysł nie potrafi dostarczyć pracy i zarobków, obowiązkiem ten musi przejąć rząd federalny, który przystąpi do spełnienia go wspólnie z radami stanowymi i zarządami miejskimi”.

PRZYPOMNIENIE

FARBIARNI, PRALNI
CHEMICZNEJ I GREPLARNI
„EXPRESS”
Wilno, Wielka 31, tel. 17-00
SEZON WIOSENNY
SIE ROZPOCZĄŁ — Ceny niższe!
Proszę się przekonać!
Prasowanie ubrań i greplowanie materiałów na poczekaniu.

GABINET DENTYSTYCZNY
Przy Lec. Lit. Stow. Pom. Sanit.
Wilno, Mickiewicza 33-3, tel. 17-77.
Leczenie zębów i chorób jamy ustnej z zastosowaniem nowoczesnych metod, rozpoznawanie i leczenie przy udziale specjalisty lekarza-stomatologa. Techniczne roboty (protezy, koronki i mosty). Ceny dostępne.
Przyjęcia 10 — 2 g. dn. i 5 — 7 g. w.

D z i ś! w piątek 16 b.m. B E N E F I S Zdzisława Kochańskiego

S. P.

Adela z Sulistrowskich KAZIMIERZOWA ŚNIADECKA

Opatrzona Ś. Ś. Sakramentami zmarła w Karolinowie
dn. 11 marca 1934 r. w wieku lat 82.
Pogrzeb odbył się dn. 13 marca w Karolinowie. O czym zawiadamiają
pogrzeźni w głębokim żalu:

Córka, zięć, synowie, synowe,
wnuki i Rodzina.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy nam okazali pomoc w czasie choroby i współczucie po śmierci
Czcigodnej Matki naszej

Adeli Śniadeckiej

a w szczególności P-twu Marii i Wacławowi Mackiewiczom z Karolinowa, D-rowsi Derczyńskiemu z Komaj za szlachetne wysiłki w zwalczaniu choroby, K. Probuszczowi Budro za przemówienie przy grobie, Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej w Komajach, Kierow, Szkoły Pow. w Filipowcach p. Szurgotowie, za udział w pogrzebie z hucem druchem i działwą szkolną, oraz wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi a. p. Matce naszej, składamy z głębi stroskanych serc serdeczne: „Bóg zapłać”

DZIECI.

W. Brytania przeciwstawi się każdej próbie zagarnięcia Łotwy czy Estonii.

LONDYN, (PAT). — Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin przedstawiciel Labour Party Wedgwood oświadczył, że zamierzenia kolonizacyjne i ekspansyjne Niemiec kierują się obecnie ku państwu baltickim. — Wielka Brytania — podkreślił mowa —

sprzeciwiałaby się każdej próbie podbicia Łotwy i Estonii, czy też odebraniu Danii — Szwecji-Holsztynu. Mielimy już kwestię gdańską, następnie austriacką, teraz znowu na porządek dzienny wysuwa się kwestia balticka.

Kurs przeciwpolski w Czechosłowacji.

Aresztowanie literata krakowskiego.

MORAWSKA OSTRAWA, (PAT). — Komijsa urzędu skarbowego z Opawy nalożyła na polską kasę zaliczkową w Ostrawie i jednego z tutejszych polskich działaczy społecznych kary po 15,000 Kč. Jak przypuszczają nastąpiło to wskutek denuncjacji.

Aresztowanie Stanisława Kaszyckiego miało nastąpić z polecenia prokuratora z Morawskiej Ostry i powodem są odczyty wygłoszone przez Kaszyckiego na Śląsku czeskim. Kaszycki jest literatem, pochodzi z Krakowa, brał udział w walkach o wolność, jest inwalidą, brak mu lewej ręki. Z rozgłosu

koszycki miał kontrakt jeszcze na 3 miesiące w sprawie wygłoszenia prelekcji o Polsce. W podobnym charakterze miał wyjechać potem do Jugosławii. Na dzień 19 marca projektowana była uroczystość z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego w Koszycach i na akademii miał przemawiać Kaszycki. — Wobec zaszyteli wypadków akademika ta prawdopodobnie nie odbędzie się. „Ceske Slovo” pisze, że aresztowanie Kaszyckiego nastąpiło z powodu naruszenia spokoju publicznego, którego miał się dopuścić w czasie swego pobytu na Śląsku czeskim.

Sprawa katastrofy pod Lagny w Izbie deputowanych.

PARYŻ, (PAT). — Na dzisiejszym rannym posiedzeniu Izby deputowanych odbyła się dyskusja nad interpelacją w sprawie katastrofy kolejowej pod Lagny. Min. robót publicznych Flaudin oświadczył, że jedną z przyczyn katastrofy było opóźnienie wszystkich pociągów z powodu warunków atmosferycznych. Personal kolejowy nie ponosi za to odpowiedzialności. Katastrofa jednak nie może być tłumaczona wyłącznie warunkami atmosferycznymi.

Rząd ze swej strony uczyni wszystko, by zapobiec powtórzeniu się podobnej katastrofy. Przedstawicielkami wagonów drewnianych staną zastopowane przez metalowe. — Systema sygnalizacji zostanie zreformowana.

Izba przyjęła 400 głosami przeciwko 180 wniosek zgłoszony przez Chaumetpasa o wyrażenie wotum zaufania.

Straszliwy wybuch dynamitu.

270 zabitych, około 1000 rannych.

LONDYN, (PAT). — Według doniesień z San Salvadore, w porcie Libertade wskutek wybuchu znajdującego się w magazynie portu 150 skrzyń z dynamitem poniosło śmierć 110 osób. Wiele uległo porażeniu. Duża ilość budynków w mieście uległa zniszczeniu. Wielkie spustoszenie spowodował również pożar.

LONDYN, (PAT). — Z dalszych wiadomości o strasznym wybuchu w La Libertado

w Salvadorze wynika, że liczba zabitych wynosi około 270 osób, zaś liczba rannych — około 1000.

Eksplozja nastąpiła prawdopodobnie, gdy pociąg towarowy, załadowany 7 tonami dynamitu, nagle zatrzymał się w pobliżu wielkich magazynów z materiałami wybuchowymi i łatwopalnymi. Wskutek gwałtownego zahamowania pociągu, nastąpił wstrząs, który spowodował eksplozję, a następnie pożar.

Nielegalna bibuła ukraińska.

LWÓW, (PAT). — W dniu wczorajszym organa policji państwowej we Lwowie przeprowadziły w mieszkaniach szeregu osób narodowości ukraińskiej rewizję w poszukiwaniu nielegalnej literatury. Znalezione wielką ilość nielegalnej bibuły: „Surmy”, „Odbudowy Nacji”, „Ukraińskiego Nacionalista” i inne. Zatrzymano 10 osób.

Insull znikł.

ATENY, (PAT). — Samuel Insull, który wyrzucił gotowość powrotu do Stanów Zjednoczonych, by stawić się przed sądem, zniknął dziś w nocy w tajemniczych okolicznościach i wszelkie dotychczasowe poszukiwania policyjne pozostały bezowocne. Insull miał opuścić Grecję dziś przed północą.

Piraci chińscy.

HONGKONG, (PAT). — Według otrzymanych dopiero teraz wiadomości, w ubiegłym tygodniu banda piratów chińskich podstępnie załadowała norweskim statkiem „Norviken” i obywateli owego ołowian i załogę, obrabowała statek z towarów. Chcąc uniemożliwić wezwanie o pomoc, piraci zniszczyli urządzenia telegrafu bez drutu. Po 24 godzinach pobytu na statku, bandyści odjechali na łodziach, zabierając z sobą 10 osób, jako zakładników.

Kto wygrał?

WARSZAWA, (PAT). — W drugim dniu ciągienia 29 polskiej loterii państwowej główne wygrane padły na nast. numery: — 20,000 — 111,891; 20,000 — 29,296 i 135,989; 20,000 — 6,94.

Wstępne rozmowy gospodarcze polsko-angielskie zostały zakończone.

WARSZAWA, (PAT). Jak donosiśmy, angielska delegacja gospodarcza po tygodniowym pobycie w Polsce, zakończyła wczoraj swoje prace, będące wstępem do oficjalnych rokowań polsko-angielskich o nowy traktat handlowy. Dziś w godzinach rannych przewodniczący delegacji angielskiej przyjął przedstawicieli prasy, z którymi podzielił się wrażeniami, odniesionymi z pobytu w Polsce, a w południe Anglicy odjechali do Londynu, gdzie przedstawia wyniki swoich prac czynnikom rządowym. Rozpoczęcia oficjalnych rokowań handlowych polsko-angielskich można się spodziewać zaraz po Wielkanocy.

Porozumienie prasowe litewsko-sowieckie.

Prasa kowieńska donosi, że rząd sowiecki zamianuje wkrótce urzędowego przedstawiciela agencji telegraficznej „Tass” w Litwie, zaś rząd litewski — przedstawiciela „Ety” w Sowieciech.

Francja nie wydała górników polskich.

PARYŻ, (PAT). — W dniu wczorajszym Min. Pracy Marquet przyjął delegację górników z północnych okręgów Francji. W delegacji tej brali również udział dwaj przedstawiciele polskich górników. W związku z pogłoskami o zamiarze wysiedlenia z Francji 20 tys. górników polskich, minister oświadczył, że podobnego rodzaju komunikat nie wyszedł z jego resortu. Dalej minister podkreślił, że pewne zarządzenia w tej sprawie zmierzają: 1) do tego, aby zapewnić w drodze ratyfikacji konwencji międzynarodowych robotnikom polskim, którzy pełnią pracę w górnictwie w różnych krajach, możliwość korzystania z pensji emerytalnej, 2) by pozwoleń robotnikom polskim, zatrudnionym we Francji i ich rodzinom korzystanie z urlopu 6-miesięcznego w kraju rodzinnym przez ułatwienie im transportu do kraju.

Zjazd dyrektorów szkół muzycznych.

WARSZAWA, (PAT). Wyższa Szkoła Muzyczna im. Chopina w Warszawie zaprosiła na obchód 50-lecia Szkoły dyrektorów wszystkich szkół muzycznych z całej Polski. Na zaproszenie odpowiedziało zgromadzenie 40 przedstawicieli szkół muzycznych. Dyrektorzy odbyli zebranie, na którym omówiono aktualne zagadnienia, dotyczące szkolnictwa muzycznego i postanowiono urządzić ogólnopolski zjazd dyrektorów szkół muzycznych w sposób systematyczny. Na zebraniu powstał też i załatwił poparcie projekt utworzenia związku szkół muzycznych w Polsce.

Kronika telegraficzna.

Teatr Polski w Rydze wystawił „Judasz” J. Przerwy-Tetmajera w inscenizacji art. dram. Siezienieńskiego, który grał rolę tytułową.
— Ulewne deszcze wywołały nagłe powody ze szeregu miejscowości wzdłuż rzeki Dnawy (dopływ Dunaju).
— Gabinet japoński uchwalił kredyty w wysokości 38 milionów yen na utrzymanie armii japońskiej w Mandżurji.

Cambridge trenuje.



Na zdjęciu osada Cambridge.

LONDYN, (PAT). — W sobotę na Tamizie pod Londynem odbył się historyczny bieg 600 metrów wosłarskich uniwersyteckich Oxford i Cambridge. Bieg odbył się na dystansie 6840 m. i będzie rozegrany po raz 86. Cambridge wygrał 44 biegi, Oxford 40 a jeden bieg zakończył się „martwym wynikiem”. Faworytem biegu jest Cambridge.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

W piętnastolecie niepodległości — Warszawa 1934. Cena zł. 5. W ciągu piętnastu lat naszej niepodległości dokonaliśmy pracy ogromnej. W gorączkowym tempie tej pracy brakło z pewnością czasu, żeby uświadomić sobie jej wyniki. A takie uświadomienie sobie osiągniętych celów jest konieczne. Trzeba co pewien czas obliczyć plony dokonanej pracy, trzeba odmierzyć drogę przebytą na szlakach dziejów oraz drogę piętrzącą się jeszcze trudności.

Piętnasta rocznica odzyskania niepodległości nastroja do tego najwłaściwszą sposobność. A najbardziej powołani do dokonania takiego rachunku są ci, co dźwierają rękę steru spraw państwowych, budują i czują odpowiedzialność i są za nią odpowiedzialni.

To też w samą porę ukazują się książki p. t. „W piętnastolecie niepodległości”, na treść której składają się następujące rozdziały:

W 15 rocznicę odbudowy niepodległości — Prezydent R. P. Ignacy Mościcki.

Na 15-lecie Państwa — Gen. Julian Stachiewicz.

Samorząd a Państwo — Min. Bronisław Pieracki.

Główne zagadnienia gospodarcze Polski — Ignacy Matuszewski.

Budowa Kultury — Janusz Jędrzejewicz. Prezes Rady Ministrów.

Walka o prawa morskie — Inż. E. Kwiatkowski.

Jakimi siłami zdobywaliśmy wolność i granice — Gen. Kazimierz Sosnkowski.

Polityka społeczna — Min. Dr. Stefan Hubicki.

Rolnictwo w życiu gospodarczym Polski — Min. Dr. B. Nakoniecznikow-Klukowski.

Czego naród może się spodziewać od armji — Gen. Edward Rydz-Śmigły.

Udział Polski w współpracy międzynarodowej — Min. Józef Beck.

Zagadnienie ustroju R. P. — Mogusław Miedziński.

Skarb i finanse — Min. Władysław Zawadzki.

Polska na progu niepodległości — Adam Skwarewski.

W dążeniu do sprawności wykonania — Wicemin. Tadeusz Lechnicki.

Ciężka próba kawaleryjska.



W obecności króla Wiktora Emanuela odbył się w tych dniach bieg myśliwski z okazji ukończenia kursu w Centrum Wyszkolenia Kawalerji.

Na zdjęciu zjazd ze stromej stoku. Wśród jeźdźców widzimy m. in. majora Królikiewicza.

UŚMIECHY I UŚMIESZKI.

Najpiękniejszy list miłosny.

Nietylko w dziennikarstwie, wogóle w życiu inicjatywa jest wszystkim. Inaczej szablon, nuda, gładzenie, pustka. W Paryżu jakaś feljetonistka zaryzykowała twierdzenie, że kobiety współczesne nie piszą miłosnych listów. Inna odpowiedziała na to: „nie prawda, piszą!” Na pociąganiu zorganizowała komitet, który ogłosił konkurs na najpiękniejszy list miłosny. W tych dniach odbyło się rozstrzygnięcie. Czego tam nie pisano i kto! Jakoś to wreszcie pociągano. Parę wagonów zapisanych papieru sprzedano na makulaturę, a z reszty starannie wybrano kilkanaście sztuk. Tych kilkanaście odczytała za zaproszenia aktorka w sali odczytowej na Rue de la Paix. Liczna publiczność głosowała. Zwyciężył i to — jednogłośnie taki list: „Najdroższy!

Jak ciężko pisać do Ciebie. „Widzę” Ciebie smutną, Twoją kochaną twarz. Twoje smutne oczy, i spodziewam się, że zanim przemówię do Ciebie odpowiesz mi: „Moja mała...” I jak teraz pisać do Ciebie... Jesteś tak daleko... Musiałabym Cię móc dotknąć...

Ale ty żądasz listu miłosnego... Jesteś jak wiewiórki, które gromadzą orzechy na zły okres roku. To samo czynisz z Twoimi uczuciami...

Oto masz Twój list miłosny:

Pada deszcz, miłki i gęsty jak kocia sierść. Marja przepaliła kurę. Wiedzieliśmy, że tak będzie. Nie można jej użyć, do niczego, gdy Ciebie nie ma. Dokoła leżą Twoje ubrania... Jedno z nich wzięłam z sobą do Łózka... Sympiam źle... Jak mieszkasz?... Uważaj, żebyś się nie zapalił... Dbaj o siebie... Przeciagaj się pod stepem... Wyjęłam wszystkie Twoje fotografie z albumu: te w białych spodniach, w sportowym ubraniu i w końcu te małe, na któreś się śmiejesz, ponieważ chciałabym mieć również rozmieszczone... Ale teraz, gdy Ciebie nie ma, nie są do Ciebie podobne: musiałyby być tutaj...

Dom jest zawsze ten sam, meble również... Rzeczy zapominają szybko, jak ludzkie... Gdybyś mógł zobaczyć Rexa. Wystraszony, że wymówię Twoje imię. Jednym okiem patrzy na ziemię, drugim w niebo, i płacze... Płaczę za wiele... Jestem o niego zazdrosna...

Był pan Graws, aby Ciebie odwiedzić... Przyjdzie powtórnie... Właściwie to jest brzydki mężczyzna... Ale Ty, Ty jesteś piękny...

Oczekuję Cię ogród... I niebo dokoła... I Marja... I Rex... I ja... Nudzę się... Mam lekką gorączkę... Kocham Cię... Pocałuj mnie... Jestem spłonioma i rozpromieniona w duszy, jak pierwszym razem... Napisz przeko... Nie kaź mi czekać długo na siebie... Kocham Cię...

Ale jak widzisz, najdroższy, trudno mi mówić do Ciebie słowami...

Marcela.

Czy istotnie jest taki piękny? Nie wiem Sądzić go państwo sami. Dlatego go przedrukujemy? Właśnie dla zaspokojenia opinii czytelników. Uważam zresztą, że zakres rubryki „Uśmiechy” jest szeroki. Mogą być i uśmiechy melancholijne.

WEL.

Międzynarodowa konferencja w sprawie wprowadzenia esperanto do szkół, handlu i przemysłu.

WARSZAWA, (PAT). Konferencja ta organizowana przez rząd austriacki przy czynnym współudziale tamtejszych sfer esperanckich, odbędzie się w Wiedniu w dniach od 19 do 24 maja b. r. (Zielone Świąta) w salach parlamentu. Karla nieustannie upoważnia do otrzymania zniżek kolejowych na terytorium Austrii. Zaproszenia w 10 językach rozesłano do wszystkich rządów i organizacji międzynarodowych.

Restauracja cennej mozaiki rosyjskiej.

Staraniem Akademii Nauk w Z. S. R. R. dokonana została restauracja niezwykłego dzieła sztuki z XVIII w. mozaiki, wykonanej przez wielkiego uczonego M. W. Lomonosowa, znanej pod nazwą „Bitwa pod Poltawą” (bitwa armji króla szwedzkiego Karola XII z wojskami Karla Wielkiego 27 czerwca — 1709 r.). Lomonosow przy pomocy Iwana Sitki i Wasilja Matwiejewa poświęcił 4 lata na wykonanie tego dzieła, które zapoczątkowało odrodzenie mozaikarstwa w Rosji w drugiej połowie XVIII w. „Bitwa pod Poltawą” ma 7 mtr. szerokości i 6 mtr. wysokości. Akademia Nauk w Z. S. R. R. ogłasza w druku monografię o pracach Lomonosowa w dziedzinie mozaikarstwa. (PAT).

CHALLENGE 1934.

Wspaniałe zwycięstwo ś.p. Żwirki i Wigury w r. 1932 oddało w ręce Polskiej organizacji zwycięzów w roku bieżącym.

Challenge de Tourisme International — realizuje Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej.

Gigantyczny wysiłek ptaków — maszyn, i potężny wysiłek ludzi — pilotów rozpocznie się w Warszawie. Wystartują, żeby skokami po tysiąc i więcej kilometrów dziennie przemierzyć dużą część Europy i północną Afrykę, żeby przeprzeć się dwakroć w zwiędziadłe morza Śródziemnego. Lądowania i starty, starty i lądowania — to nie są tylko dobrze zredagowane komunikaty sportowe, to ciągła walka — walka z naturą, z maszyną, ze sobą.

Przełot w niepogodę, przełot w rozgrzanem i pełnem drobnych ziarenek piasku powietrzu Afryki — to ciągłe niebezpieczeństwo: niebezpieczeństwo zmylenia trasy, niebezpieczeństwo zatarcia silnika, niebezpieczeństwo braku dogodnego miejsca do lądowania i roztrąskania się.

Każde z tych niebezpieczeństw straszy jednym słowem: śmierć.

Trzeba do tych zawodów dobrych pilotów, i trzeba specjalnych maszyn.

Nie wyda się przeto okres dwu lat, jaki zwykle oddziela poszczególne zawody, okresem zbyt długim. Jeśli się będzie pamiętało o trudnościach, związanych z organizacją tego rodzaju imprez.

Challenge 1934 — będzie czwartym skolei Challenge, a pierwszym organizowanym przez Polskę.

Imprezy te początek swój wzięły z Francji w r. 1929 — kiedy — to odbył się pierwszy Challenge. Drugi zorganizowano w r. 1930, trzeci w 1932.

Pomysł zorganizowania międzynarodowych zawodów samolotów turystycznych jest młodym pomysłem, a co ciekawsze i dziwne, mimo tej młodości — pomysłem z tradycją.

Przyznajmy się do tego spewności — kolosalność tej imprezy, jej popularność, i wielka rozpiętość terenu — na którym się ta impreza odbywa.

Właśnie ta rozpiętość terenu — zwiększa ilość entuzjastów tych zawodów. Pomysłane jako impreza kilku narodów — z konieczności interesuje większą ilość osób, interesuje nawet tych — których państwo nie bierze oficjalnego udziału w zawodach.

Wystarczy jeśli pomieszczone tam jedno z lotnisk trasy.

Interesująca jest sprawa przygo-

towania Challenge, a zwłaszcza teraz, kiedy Polska jest za niego odpowiedzialna, i kiedy w Polsce znajdzie swój finał.

Zacznijmy od kwestji zgłoszenia maszyn. Ilość ich jest zależna od ilości głosów, jakimi dane państwo, biorące udział w Challenge, dysponuje w Międzynarodowym Związku Lotniczym (F.A.I.).

W obecnym stanie Niemcy (A.C. von Deutschland) mają prawo zgłosić 16 maszyn, takąż ilość mogą podać Francja (Aéro-Club de France) i Italia (Reale Aero-Club d'Italia). Polsce przysługuje prawo do 12 maszyn, Czechosłowacja (A.C. Republiki Cesko-Słowackiej) — do 8.

Te same państwa, a więc: Czechosłowacja, Francja, Italia, Niemcy — zgłosiły już swój udział w Challenge. Jest to ostateczna lista państw zgłoszonych.

Lista zgłoszeń zawodników (załogi samolotów) została otwarta 1-go marca b. r., a zamknięta 15 kwietnia.

W związku z tem pozostaje udział w zawodach pilotów, których państwa nie zgłosiły swego udziału w zawodach. Przewidują tu przepisy, że lotnicy państw niezgłoszonych do Challenge, mogą brać udział w zawodach w barwach innego państwa, do zawodów zgłoszonego. Start w barwach innego państwa i ewentualne zwycię-

stwa należą do państwa, w którego barwach pilot startował.

Zdaje się, że i w r. b. zajdzie podobny wypadek, mianowicie: piloci belgijscy będą startować w barwach francuskich, i istnieje możliwość, że lotnicy angielscy polecą w barwach polskich, gdyż Anglia swego udziału w Challenge nie zgłosiła.

Challenge 1934 będzie się odbywał w dniach od 28 sierpnia do 16 września.

Datę tę zatwierdził F.A.I. na zjeździe w Kairze.

Jest to więc data obowiązująca Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej dla organizowania Zawodów Samolotów Turystycznych.

Całość zawodów zostanie podzielona na dwie części. I tak:

1-sza część — próby techniczne rozpoczyna się 29 sierpnia i przeciągnie się do 7 września. Jest to część mniej interesująca co nie zmniejsza, rzecz oczywista, jej ważności w całości zawodów. Wszelkierne zbadanie doskonałości przygotowania maszyn — wyrazi się w punktach, które za poszczególne próby samoloty będą otrzymywać.

2-ga część, główna — lot okrężny rozpoczyna się 8 września i potrwa do 15 września. Dnia 16 września odbędzie się próba maksymalnej szybkości.

Ta część Challenge potwierdzi,

o ile próby techniczne i wyniki uzyskane w pierwszej części — odpowiadały rzeczywistym wartościom maszyn. Dojdzie tu jeszcze egzamin sprawności pilotów, i to egzamin w okolicznościach nieprzewidywanych, nieoczekiwanych, często nagłych.

Lot okrężny już po kilku etapach pozwoli zorientować się, kto należy do czołowej grupy, jacy piloci i jakie maszyny mogą kandydować do zwycięstwa. Tu już będzie widoczne — kogo przesładować pech (jak w ostatnim Challenge Włochów), a kogo ma szczęście.

Dopiero ta część zawodów będzie udośćpełniona szerszym masom, bo w przeciwieństwie do prób technicznych, odbywających się w jednym miejscu (w Warszawie), lot okrężny uwzględni takich miejsc o wiele więcej.

Trasa lotu — długości 9500 km. wzrosła blisko o 2000 km. w stosunku do statnego Challenge (w którym wynosiła 7362 km.), i biegnie po raz pierwszy w dziejach tych zawodów przez północną część Afryki.

Jest to trasa pólna, trasa — którą należy przebyć w ciągu ośmiu dni, trasa trudna, bo np. odcinek afrykański wymaga specjalnej znajomości warunków atmosferycznych, panujących tutaj, znajomości dalej terenu.

Trasa o 2000 km. dłuższa — to podniesienie wartości samej impre-

zy, podniesienie — przez zwiększenie trudności do pokonania. A przecież zwycięstwo w trudniejszych warunkach — podnosi znaczenie czynu.

Challenge tegoroczny, zwłaszcza, lot okrężny, zapowiada się jako trudna walka z powiększoną znaczną trasą.

19 marca w Wilnie.

Odczyt.

Celem uczczenia imienia Wodza Narodu zarząd BBWR, dzielnicy Śródmieście, odpuścił od utartego szablonu zwolnienie w wigilię imienia Marszałka nadzwyczajne uroczyste walne zgromadzenie członków „Śródmieścia”. Zgromadzenie odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 12 w południe w sali Rady Woj. BBWR, przy ulicy. Św. Anny 2. Na tem zebraniu reprezentowane będą przez swoich delegatów wszystkie dzielnice BBWR. Na zebraniu zostanie wygłoszony referat p. t. „Marszałek Piłsudski jako czynnik pokoju w Europie Wschodniej”.

Akademja Z. O. R.

Zarząd Koła Wileńskiego Związku Oficerów Rezerwy podaje do wiadomości swych członków, iż w wigilię imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, w dn. 18 marca r. b., w lokalu związkowym punktualnie o godz. 18-iej odbędzie się Akademja z następującym programem:

- 1) Zagajenie — Kol. Prezes kpt. p. r. Obieziński Michał.
 - 2) Hymn Narodowy — wykona orkiestra Federacji PZO.
 - 3) Przemówienie okolicznościowe — Kol. Por. rez. Poseł na Sejm Mackiewicz Stanisław.
 - 4) Śpiew — wykona p. Świętochowski-Biszeńska Wanda. Akompanjament: P. Świętochowski Jerzy i P. Grądzki Wacław.
 - 5) Koncert na cytrze — wykona Prof. Jodko Witold.
 - 6) Deklamacja — wykona Kol. Por. rez. Wolski Tadeusz.
 - 7) Zakończenie Akademji.
- Podając powyższe do wiadomości zapraszamy członków z rodzinami do gremjalnego przybycia na Akademję. Wprowadzić goście nie miażdżymy.
- Pozatem w dniu 19 marca wzywamy członków Związku do wzięcia udziału w defiladzie. Zbiórka o godz. 9.30 w lokalu Związku przy ul. Mickiewicza 22-a m. 4.

Zbiórka peowików.

Peowicy! Zbiórka wszystkich członków Koła Wileńskiego do uroczystości imienia Marszałka odbędzie się w dniu 19 marca r. b. o godzinie 8 w ogrodzie Bernardyńskim przy b. lokalu Związku.

Akademja w I. N. H.-G.

Dyrekcja Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych i Zarząd Polskiego T-wa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Wilnie zawiadamia, że w dniu 18 b. m. o godz. 12-iej w lokalu Instytutu, Mickiewicza 18 odbędzie się uroczysta akademja ku czci imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Hold Młodzieży pracującej.

W dniu imienia Marszałka Piłsudskiego Organizacja Młodzieży Pracującej złoży w imieniu poszczególnych okręgów dary, wykonane przez młodzież, zgrupowaną w świetlicach. Dnia 19 bm. w Warszawie przeciągnie ulicami miasta barwny pochód młodzieży pracującej i uda się do Belwederu, by złożyć hold Marszałkowi Piłsudskiemu w imieniu polskiego świata pracy. (Iskra).

Komunikat Zw. O. w S. S.

W dniu 19 marca br. w Kasynie Oficerów w st. spocz. przy ulicy Mickiewicza Nr. 22 m. 2 odbędzie się Akademja ku czci I-szego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i koleżeńskie śniadanie.

Początek bezpośrednio po defiladzie wojsk.

Akademja w Zw. Inwalidów Żydów.

W sobotę dnia 17 bm. o godz. 10 rano w Związku Inwalidów Wojen. Żydów ul. Niemiecka 4 odbędzie się akademja ku czci Marszałka Piłsudskiego z powodu Jego imienia.

Teatr muzyczny „LUTNIA”

DZIŚ
„NIEBIESKI MOTYL”
„PILANGO”
znizki ważne
W niedzielę o g. 4 pp.
„D Z I D Z I”
ceny znizone.

Wkłady w kasach oszczędności.

Łączny stan wkładów oszczędnościowych w 366 komunalnych i 2 niekomunalnych kasach oszczędności wynosił w końcu r. ub. 537.5 mil. zł. Znaczący należy, że kasy oszczędności, zwłaszcza w województwach południowych posiadają znaczniejsze sumy wkładów dolarowych, których wartość obniżyła się automatycznie wskutek przeliczenia po obniżeniu kursu dolara.

W styczniu r. b. ogólna suma wkładów oszczędnościowych w kasach oszczędności wynosiła 564.8 mil. zł. (Iskra).

sy, bądź bliżej jej zakończenia — a więc, kiedy i od maszyny i od pilota — wymaga się specjalnego poświęcenia, bo początkowe etapy dostatecznie ich już wyczerpia.

Zdaje się, że te odcinki trasy będą odcinkami najcięższymi.

Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej doceniając wartość propagandową tego rodzaju imprezy, i w celu popularyzowania sportu lotniczego na terenie kraju — zatrudził się o to, że w trasie lotu umieszczono aż trzy (poza Warszawą) lotniska polskie: Katowice, Łwów, Wilno, oraz punkt kontrolny w Lidzie.

Dla Wilna, jako przedostatniego etapu Challengeu 1934 — ma to szczególne wielkie znaczenie, i wymagałoby osobnego omówienia. Myśl, rzucana przez ś.p. Żwirke została zrealizowana: Wilno uwzględniono w trasie lotu; pozostało nam tylko dobrze wywiązać się z włożonego na nas zadania.

Trasę biegu, jak i nowy regulamin (zgłoszony przez A.R.P.) zatwierdziła konferencja państw biorących udział w Challenge, odbyła 28 listopada u. r. Wzięli w niej udział następujący przedstawiciele: inż. Sambri (Włochy), Loerzer i Siebel (Niemcy), inż. Berwida kpt. Kopeczy (Czechosłowacja), inż. Polturak i Kwaśniak (Polska).

W tak kolosalnej imprezie jak

Rozwiązanie organów K.K.O.

W związku z faktem rozwiązania organów samorządu m. Wilna jak się dowiadujemy, Wileński Wydział Wojewódzki na posiedzeniu w dniu 15 marca r. b. powziął decyzję o rozwiązaniu organów K.K.O. m. Wilna z jednym cennym ustanowieniem dla tej Kasy komisarza, który w zakresie powierzonych mu czynności wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki, zarówno Rady, jak i Zarządu Kasy, zapewniając Kase normalne funkcjonowanie, do czasu ukonstytuowania się nowych organów.

Na stanowisko Komisarza K.K.O. ma podobno być powołany p. Meenas Wincenty Łuczyński. (Pat)

Ustąpienie dotychczasowego Zarządu Miejskiego.

Podział funkcji w

W związku z rozwiązaniem wileńskiej Rady Miejskiej wczoraj o godz. 11 w południe w magistracie nastąpiło przejęcie przez tymczasowego prezydenta d-ra Maleszewskiego agend od ustępujących członków Prezydium Magistratu. Bezpośrednio potem o godzinie 13-iej p. prezydent Maleszewski zaprosił do swego gabinetu wszystkich naczelników wydziałów i po odczytaniu im dekretu rozwiązującego Radę Miejską i mianującego go dotychczasowym prezydentem zakomunikował, że odtąd będą oni pełnili funkcje szefów (lawników) i w związku z tem czyni ich odpowiedzialnymi za bieg spraw w powierzonych im resortach.

Ustępujący ławnicy byli

żegnani przez personel urzędniczy. Bezpośrednie kierownictwo działań technicznych magistratu obejmie tymczasowy wice-prezydent inż. Henryk Jensz.

Tyfus plamisty w Wilnie.

Od 4 do 15 b. m. zanotowano na terenie Wilna 15 wypadków tyfusu plamistego. Chorych izolowano umieszczając ich w szpitalu zakaźnym. Zachorowały dwie rodziny zamieszkałe przy ul. Żydowskiej i Szawelskiej. Władzom sanitarnym udało się chorobę zlokalizować.

Jak się wyjaśniło chorobę zawała do Wilna jedna z mieszanek powiatu dotkniętego epidemią tyfusu. Przybyła ona do Wilna i jako służąca przychodząca usługiwała w obu wymienionych domach, przynosząc wraz z sobą zarazki duru plamistego.

Mimo to niebezpieczeństwo prze-

Szczęście w nieszczęściu.



W nocy z 12 na 13 marca b. r. podczas silnej wichury, która powrywała kilkanaście drzew, wydarzył się w Bielsku niedzienny wypadek. Na przejeżdżającą we wczesnych godzinach porannych taksówkę

k którą kierował sam właściciel p. Jan Surówka, zwała się olbrzymia akacja. Kierowca prawie cudem uniknął śmierci i poza drobne okaleceniem rąk, wyszedł z tego szczególnego wypadku cało.

Sternicy statku „Pan Tadeusz” skazani na więzienie

za nieudzielenie pomocy tonącemu kapralowi.

ŁUDZIE BEZ SERCA.

Na ławie oskarżonych — Rudolf Podracki, lat 32, kawaler, sądowo niekarany, w wojsku służył w 29 pu jako kanonier oraz Zenon Kamiński, lat 19, kawaler, sądowo niekarany. Obaj są urzędnikami na statku pasażerskim, pod nazw. „Pan Tadeusz”, kursującym po Wilji w okresie lata. Podracki jest sternikiem — Kamiński pomaga mu w prowadzeniu statku.

Obaj są oskarżeni z art. 247 — o to, że w dniu 10 lipca 1933 roku, prowadząc statek „Pan Tadeusz” na rzece Wilji, umyślnie nie udzielili pomocy tonącemu kapralowi Kazimierzowi Sitkiewiczowi, mogąc to uczynić bez narazenia siebie i kogokolwiek na niebezpieczeństwo osobiste.

NIE UMIE PŁYWAĆ — NIECH TONIE.

W ubiegłym roku sprawa ta była głośna. Postępek sterników statku wywołał oburzenie w społeczeństwie wileńskim.

Według aktu oskarżenia przebieg wypadku był następujący:

W dniu 10-go lipca około 4-g punktu ulanów przybyły na Wilję kolo Wołokom w celu odbioru przygotowanych ćwiczeń do przepawy przez rzekę. Zaszła konieczność zbadania w tem miejscu (o 600-700 metr. od przystanku parostatków przy Wo-

lokumpi w górę rzeki) głębokości rzeki. Z półkroju żołnierzy zgłosiło się kilku dobrych pływaków, wśród których znalazł się także kapral Sitkiewicz. Wszyscy popłynęli. Gdy znaleźli się na środku rzeki, nadpłynął „Pan Tadeusz”. Wysoka fala zalała kaprala S. Począł tonąć. Zauważyli to pasażerowie statku. Do sterników Podrackiego i Kamińskiego podbiegła pani Cecylja Mackiewiczowa i zażądała, by zatrzymali statek, ponieważ jeden z żołnierzy tonie. Podracki odpowiedział na to spokojnie:

— Jeżeli nie umie pływać — niech tonie!

A Kamiński dodał:

— Służę już rok w wojsku, więc powinien umieć pływać!

Statek popłynął dalej. Kapral Sitkiewicz utonął.

SWIADKOWIE Z BRZEGU.

Oskarżeni do winy nie przyznają się. Podracki twierdzi, że nie widział Kamińskiego — że był zajęty, bo przybliżano do brzo- gu. Obaj oświadczają, że nikt nie zwracał im uwagi na tonącego.

Jako pierwszy świadek zabrał rotmistrz 4. p. ul. p. Aleksander Stępiński. W momencie wyliczenia stał na brzegu, na dość wysokiej górze i widział przebieg wypadku. Statek rozdzielł płynących ulanów. Jeden z nich zaczął tonąć. Ze statku wychylała się publiczność. Widocznie zauważył tonącego. Wbrew jednak przypuszczeniom p. rotmistrza statek nie zatrzymał się dla ratowania tonącego. P. rotmistrz oświadcza, że tonących było kilku i że prowadzący statek nie mógł tego faktu w ogóle nie zauważyć.

P. Henryk Zabielski obserwował płynącą grupę ulanów i pierwszy zauważył tonącego człowieka. Krzyknął o tem głośno. Ułani podchylili się po obu stronach rzeki oraz na statku zaczęło krzyżeć. Statek nie zatrzymał się.

CZŁOWIEK TONIE.

P. Cecylja Mackiewiczowa zauważyła płynącego człowieka, który pod atakiem fali zanurzył się kilkakrotnie. Zrozumiała, że człowiek tonie. Podbiegła więc do sternika i prosiła go, by zatrzymał statek.

— Czy Podracki i Kamiński stali razem?

— Tak, obok. Obaj słyszeli mnie dobrze.

Pan Cecylja M. stanowczo twierdzi, że Podracki odpowiedział na to:

— Jeżeli nie umie pływać — niech tonie!

A Kamiński dodał: „Jak jest w wojsku od roku musiał nauczyć się pływać”.

Statek wrócić przybył do przystanku. Jednym z pasażerów, student U. S. B. Mirosław Bukowski, zbiegł na brzeg, rozebrał się i po śpieszył na ratunek, lecz było już za późno.

USIŁOWANO PRZEKUPIĆ SWIADKA.

Student U. S. B. p. M. Bukowski w momencie, kiedy pani C. M. prosiła sterników o zatrzymanie statku, stał blisko obok nich i słyszał przebieg całej rozmowy. Pan B. potwierdza, że Podracki i Kamiński odpowiedzieli pani M. w ten sposób, jak ona to mówi.

— Czy pan zwracał się listownie do oskarżonych? — zadaje pytanie prokurator.

— Nie odpowiadał dziwny pan B.

— W jakim celu miałby się zwracać?

Pytanie to prokurator postawił w związku z podaniem przez obrońcę świadków na rzekoma okoliczność, jakoby pan B. domagał się od oskarżonych pieniędzy za milczenie na procesie.

Pan B. wyjaśnia, że przychodził do niego

Wybory do Bratniaka

Zgłoszone listy.

Jutro odbędzie się wybory do zarządu Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B.

Do wyborów stają cztery listy: Nr. 1 — „Paxu” — lista zdrowego elementu młodzieży — tak zwanej „narodowej”, która wyłamała się z pod niewolniczej ręki grupy „Dziennika Wileńskiego”.

Nr. 2 — lista „narodowa” grupy pozostającej pod ścisłymi rozkazami panów z pod znaku „Dziennika Wileńskiego” — lista ludzi, którzy, jak dotychczas, robią to co im każą starsi „endecy”, przy pomocy młodzieży politycznej ze swymi przeciwnikami politycznymi z obozu starszego społeczeństwa.

Nr. 3 — Lista Kół Naukowych, mająca na celu uzdrowienie gospodarki „Bratniaka”, szarpanej raz po raz przez ciasny partyjny egoizm klik „endeckiej” i wypadkami nadużyć.

popelnianych przez ludzi z tego obozu. Lista Kół Naukowych wystawiła kandydatów, wypróbowanych w pracy samopomocowej i idzie z hasłami gospodarczymi.

Wreszcie lista Nr. 4 — niezależnej młodzieży socjalistycznej.

Lista Nr. 3 grupuje zdrowy i samodzielnie myślący element społeczeństwa akademickiego.

Zebranie programowe Listy Kół naukowych.

Wczoraj w sali Śniadeckich U. S. B. o godz. 8 wiecz., odbyło się zebranie programowe Listy Kół Naukowych Nr. 3 — w związku z majacemi się odbyć jutro wyborami Zarządu Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B.

Na zebranie to przybyło około 500 studentów (tek) U. S. B. Lista Kół Naukowych, posiadająca jasno sprecyzowany i pozytywny program gospodarczy, zdobywa coraz więcej zaufanie wśród szerszych rzesz młodzieży akademickiej U. S. B. Z tych też względów osobnie z pod znaku „obwiepu”, zorganizowani w bojówkę, przyszli wczoraj na zebranie Listy Nr. 3 z zamiarem rozbięcia go.

Pewien osobnik (którego nazwisko podobno jest znane) rzucił w korytarzu na chwilę przed rozpoczęciem zebrania bombę zważającą. Gryzący gaz wypełnił korytarze i wdarł się do sali.

Na zebranie przybył J. M. Rektor USB, dr. Witold Staniawicz oraz prof. dr. Twa J. J. wowski. Obecność Rektora i profesorów powstrzymała odekryk od burd, jednakże bojówka „obwiepułaków” podczas zebrania, starała się wyciem zgłaszać mówców, rzucających im w oczy słowa gorzkiej prawdy.

Referat programowy wygłosił pan Tadeusz Wolski, prezes Koła Prawników i czołowy kandydat Listy Kół Naukowych. P. Wolski wykazał ujemne strony gospodarki zarządów z pod znaku „obwiepu”, że w bankructwie ideowym tej grupy i sprecyzował następny program gospodarczy Listy Kół Naukowych.

Zebrani gorąco oklaskiwali mówcę. (w).

Z. P. O. K.

Opieka nad matką i dzieckiem.

Związek Pr. Ob. Kob. żyje teraz pod znakiem zjazdów. Przed paru dniami w Wilnie odbył się zjazd kierownicze Referatów Opieki nad Matką i Dzieckiem i Wychowawczych Przedszkoli Wileńskiego Zrzeszenia Wojewódzkiego. Zjazd zorganizowała energiczna kierowniczka referatu p. Z. Borewiczowa. Był licznie obsesany przez prowincję. Uczestniczyli zjazdowi zjazdowi ZPOK, oraz inni placówki i wysłuchali szeregu referatów i instrukcji fachowych. Referaty i instrukcje obejmowały szeroki zakres wychowania i opieki nad dzieckiem.

Szerokie rzesze dzieci od niemowlęcia do roku młodzieńczego są pod opieką licznych placówek ZPOK, jak w Wilnie tak i na prowincji.

Referat troszczy się o należyty poziom żłobków, stacy i burs, przedszkoli i domów wychowawczych, żeby pomóc państwu w kształtowaniu zdrowia fizycznego i moralnego następnych pokoleń.

Jest to dział pracy związku, który przyskuje liczne serca kobiece, a na prowincji specjalnie często jest najlepiej i najserdeczniej prowadzony.

Ta wielka troska kobiet, pracujących bezinteresownie, a często bez wdzięczności i zachęty, stała się szczególnie wyraźna, gdy delegatka z Warszawy p. Helena Witkiewicz - Mokrzycka zastawiła całokształt pracy Wydziału na terenie Polski w swoim obszernym i treściwym referacie. Wydział Op. nad Matką i Dzieckiem ma za zadanie ocalenie dziecka i ocalenie rodziny w obecnych ciężkich czasach. Naprzysk jakże wspaniała jest idea żłobków dla dzieci urzędniczek, aby podtrzymać moralność w sferach najbardziej dla państwa pożytecznych i przyjąć z pomocą matkom, aby się nie uchylały od swego szczytnego powołania.

A znów ta opieka nad dzieckiem opuszczone bardzo często rekrutującym się z rodzin rozproszonych! Tu wielce działają „opiekuńskie społeczne”. Stosowna jest pomoc indywidualna, społeczniejsza. Zasada jest taka — uratować — jeżeli się da — rodzinę dla dziecka. Wśród ogromu nieszczęść i zbrodni ludzkiej szuka się rodzin, które mają jeszcze chociaż cień ludzkiej uczuci i reszki sił twórczych, aby przyjąć im z pomocą i wydobyc z dna nędzy — dla szczęścia ich biednych dzieci.

Dzieci „opuszczone” są czasami w takim stanie zaniedbania i zdziwienia, że świetlicie nie chcą ich przyjmować i Wydział musi dla nich tworzyć osobne świetlice. Taki patrolant jest w ścisłym kontakcie z sądami dla nieletnich.

W Wilnie między społeczeństwem kobiecym, które zajęło się ważną sprawą świata dzieciennego i jego krzywdy a temi dziećmi, które już weszły w orbitę działania Związku wraz ze swymi matkami, zawiązał się serdeczny stosunek. Matki długo mogły być nieufne ale gdy uwiaryły i zrozumieły — stały się dostępnym lepszym uczuciom i można wśród nich prowadzić pracę uświadamiającą i społeczną.

Następuje wzajemna wymiana wartości, budzi się ufność, wiara w człowieka i w lepszą przyszłość. Za tą działaniem, ożywioną duchem najszerszego humanitaryzmu, należy się Referatowi Opieki nad Matką i Dzieckiem szacunek i podziękowanie. (K).

Pięć tygodni pod kluczem.

Żona oskarża męża o bestialskie znęcanie się.

Onegdaj wieczorem w 3 komisariacie P. P. 23-letnia Józefa Kucharska zam. przy ul. Zamkowej 5 złożyła następującą skargę:

„Ostatnio pożyłem jej z mężem statek i wprost niemiłosiernie i doszło do tego, iż przez pięć tygodni była więziona przez męża w mieszkaniu. Gdy mąż wychodził z mieszkania zamykał na klucz i klucze zabierał za sobą. Ponieważ nie mieszkał z żoną nieszczęśliwa kobieta była więziona całymi dniami, cierpieć głód wraz z dzieckiem.

Poza więzieniem straszła Kucharską, jak wynika z zeznań żony, od czasu do czasu mocno ją bił. M. in. 8 marca wrócił do domu zdenerwowany i zaczął ją bić głową o ścianę i okładać kluczem.

Od czasu do czasu przysyłał też do domu swego przyjaciela Jerzego Samborskiego.

Wczoraj wieczorem wywiadowcy Wydziału Śledczego aresztowali niejaką Helenę Tuzko oskarżoną o dzieciobójstwo.

Tuzko rok ukrywała się przed policją i w tymczasem urodziła znowu dziecko, które cieszy się jak najlepszym zdrowiem.

Poszukiwaną o dzieciobójstwo wraz z

go, który przynosił jej jedzenie i strzegł, by nie wyszła za próg mieszkania.

Jak Kucharska zeznała, z każdym dniem czuła się coraz gorzej. Życie stało się nie do zniesienia. Jedynym jej marzeniem była ucieczka.

Wreszcie onegdaj, gdy odwiedził ją Sam borski, udało się jej zmyślić jego czujność i wybiec na ulicę. Swoje pierwsze kroki skierowała do policji aby złożyć meldunek.

Kucharska prosi o pościąganie jej męża do odpowiedzialności sądowej za znęcanie się nad nią, ustawiczne bicie oraz ograniczenie nie wolności osobistej. Kucharska podała nazwiska szeregu osób, które mają poświadczyć jej nieodczyszczone zeznanie.

Policja wszczęła przeciwko Kucharskiemu energiczne dochodzenie. (C).

Aresztowanie dzieciobójczyni.

Wczoraj wieczorem wywiadowcy Wydziału Śledczego aresztowali niejaką Helenę Tuzko oskarżoną o dzieciobójstwo.

Tuzko rok ukrywała się przed policją i w tymczasem urodziła znowu dziecko, które cieszy się jak najlepszym zdrowiem.

Poszukiwaną o dzieciobójstwo wraz z

niemiłościem osadzono w areszcie centralnym do dyspozycji władz sądowno-sędziowskich.

Aresztowana Tuzko uporać się nie przy znać się do winy, lecz zgromadzone przeciwko jej dowody przemawiają za jej winą.

Policja prowadzi w tej sprawie dalsze dochodzenie. (C).

70%

INDYWIDUALNEJ ZNIŻKI

na Wielki Zjazd Turystyczny do WARSZAWY

w dniach od 17 do 20 marca 1934

Informacje i sprzedaż kart uczestnictwa

TYLKO w

ORBISIE

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Upierwile proszę o zamieszczenie poniższych słów kilku.

Miejscowe pismo żydowskie „Cajt”, podając w Nr. 2470 sprawozdanie z procesu w Sądzie Okr. z dnia 12 b. m., przypisuje mi, że w czasie przewodu sądowego twierdziłem, że Żydzi nie uznają polskiej kultury, nie uznają polskiego ustroju państwowego, że nasza (t. j. żydowska) młodzież idzie torami komunizmu” (ustęp sprawozdania p. t. mowa adw. Czernichowa).

Stwierdzam, że w imputowaniu mi powyższych, zacytowanych opinii, niema ani szczypty prawdy — gdyż żadnego z tych twierdzeń nie wypowiedziałem nigdy, w szczególności zaś podczas przewodu sądowego, co można zresztą stwierdzić w protokole rozprawy.

Również nieprawdą jest, jakoby wszystkich Żydów pignował jako Ażajłów, nato miast określenia tego użyłem w stosunku do tych wszystkich elementów, które w prasie lub w inny sposób walczą z przeciwnikami wykazując brak prymitywnej kultury.

To samo dotyczy mojego porównania z terrorem hitlerowskim, które odnosiło się do tychże samych elementów.

Dla charakterystyki tego organu „opinię żydowskiej” jakim chce być „Cajt” stwierdzam, że w lecie ubiegłego roku dwaj członkowie kooperatywy wydawniczej „Cajt”, którzy mi się w tym charakterze przedstawili, pertraktowali ze mną z ich inicjatywą w sprawie przejęcia tego pisma, względnie częściowego jego finansowania przemianę, jako przedstawiciela Żydowskiego Klubu Przedsiębiorstwa Pertrakcje te, prowadzone z mojej strony z wielką rezerwą ze względu na dotychczasowy kierunek pisma, po odbyciu dwóch posiedzeń ustaliły, gdyż warunki finansowe, które wymieniłem, zostały uznane za zbyt niskie.

Łącząc wyrazy głębokiego poważania Dr. Adolf Hirschberg, Wilno, dn. 14. III. 1934 r.

RADJO

WILNO.

PIĄTEK, dnia 16 marca 1934 r.

7.00 — 8.00: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik poranny. Muzyka. Chwilka gosp. dom. 11.40: Przegląd prasy. 11.50: Muzyka (płyty). 11.57: Czas. 12.05: Muzyka popularna (płyty). 12.30: Kom. meteor. 12.33: Utwory Sergiusza Prokofiewa (płyty). 12.55: Dzień nie pol. 15.10: Program dzienny. 15.15: Pogadanka LOPP. 15.25: Wiad. o eksporcie. 15.30: Giełda rolnicza. 15.40: „AIDA” — Verdiego. 16.10: Repertar muzyczny. 16.40: „Co się dzieje w Wilnie” — pogad. 16.55: Muzyka lekka. 17.50: Progr. na sobotę i rozim. 18.00: „Środowisko i jego rola w programie szkolnym” — fragment. 18.55: Płyty. 19.00: Ze spraw litewskich. 19.15: Codz. ode. powieści. 19.25: Feljton aktualny. 19.40: Wiad. sportu we. 19.43: Wł. kom. sport. 19.47: Dziennik wiecz. 20.00: „Myśli wybrane”. 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz. — „Rylem i świder” — felj. D. c. koncertu. 22.40: Muzyka taneczna. 23.00: Kom. meteor. 23.05: Muzyka taneczna.

SOBOTA, dnia 17 marca 1934 r.

7.00 — 8.00: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik poranny. Muzyka. Chwilka gosp. dom. 11.40: Przegląd prasy. 11.50: Utwory Ponchielliego (płyty). 11.57: Czas. 12.05: Koncert. 12.30: Kom. meteor. 12.33: Utwory Sergiusza Prokofiewa (płyty). 12.55: Dzień nie pol. 15.10: Program dzienny. 15.15: Pogadanka LOPP. 15.25: Wiad. o eksporcie. 15.30: Giełda roln. 15.40: Muzyka żydowska (płyty). 16.00: Audycja dla chorych. 16.40: Pogadanka. 21 Muzyka. 16.40: „Obce ludy, obce kraje” — felj. wygl. Witold Hulewicz. 16.55: „Z piosenka przez Paryż” — repertar muzyczny. 1

KRONIKA

Dziś: Abrahama Pust.
Jutro: Józefa z Arymetei

Wschód słońca — o 5 m. 34
Zachód — o 5 m. 20

Spektroskop Zakładu Meteorologii U.S.B.
w Wilnie z dnia 15/III — 1934 roku

Ciepłota 761
Temp. średnia + 4
Temp. najw. + 6
Temp. najn. + 2
Opad: ślad
Wiatr: południowy
Tend. bar.: spadek
Uwagi: zachm. wzrastające, wiecz. deszcz.

— Pogoda dziś 16 bm. według P. I. M. a
W środku kraju i na zachodzie rozpoznać
nie, natomiast przeważnie pochmurno. Umiar
kowane wiatry południowo-wschodnie.

DZIURY APTEK.

Dziś w nocny dyżurny następujące apteki:
Paka — Antokolska 54, Sierkiewskiego
Zarzewie 20, Sokolowskiego — r. Tyzenhau
zowskiej i Nowego Świata, Szanłyra — ul.
Legjonowa, Zaslawskiego — „Pod gołębiem”
— Nowogrodzka 89, Zajackowskiego — Wi
toldowa 20.
Oraz Fiełomonowicza — Wielka 29, Chroś
cieckiego — Ostrobramska 25, Chomiczewskie
go — W. Pohlanka 25, Miejska — Wileń
ska 25.

KOŚCIELNA.

— Nabożeństwo żałobne za spokój duszy
J. Montwilla. Jutro o godz. 10 rano w ko
ściele S.tego Kazimierza, odbędzie się nabo
żeństwo żałobne za spokój duszy wielkiego
filantropa i działacza społecznego Józefa
Montwilla. Podczas nabożeństwa połączone
chóry: Tow. Muz. „Litnia”, Ostrobramska i
szkoły organizmów im. Montwilla — pod dyk
tana Leśniewskiego — wykonają pieśń za
łobną.

SPRAWY AKADEMICKIE

— Z Kola Polonistów. Dziś, 16 bm. w Sa
li Śniadeckich odbędzie się zorganizowany
przez Kolo Polonistów Wieczór Autorski zna
komego poety warszawskiego, najwybitniej
szego członka głoszą „Kwadrę” — K. I.
Galczyńskiego. Początek o godz. 19.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Klub Włóczęgów. W piątek dnia 16-go
bm. w lokalu przy ulicy Przejazd 12 odbę
dzie się 148 zebranie Klubu Włóczęgów. Po
czątek o godz. 19 min. 30. Na porządku dzien
nym referat mgr. Fr. Ancewicz p. t. „Obec
na faza polityki zagranicznej rządu litewskie
go”. Informację w sprawie zaproszeń udzieli
p. S. Hermanowicz codziennie o godz. 18 —
20, tel. 99. Wstęp dla członków Klubu, kandy
datów oraz członków Klubu Włóczęgów Sen
jorów bezpłatny, dla gości 50 gr., dla gości
akademików 20 gr.

— Wydział I Tow. Przyjaciół Nauk. Dziś
17 bm. w sobotę o godz. 6 (18) w lokalu Semi
narium Polonistycznego (Zamkowa 11) odbę
dzie się zwyczajne posiedzenie naukowe.

— Wil. Kolo Zw. Bihlofokarzy Polskich.
Dnia 18 marca 1934 r. (niedziela) o godz. 13
w poł. odbędzie się jako 121 Zebranie Ogól
ne członków Kola, z wzięciem Zakładu Lito
graficznego Ch. Łaskowa z objaśnieniami p.
Gracjana Achrem — Achremowicza. Zbiór
ka na miejscu.

— Powołanie Wydziału Uniwersyteckiego.
Z cyklu odczytów „Port w Drui” odbędzie
się w dniu dzisiejszym wykład prof. dr. M.
Limanowskiego: Frontem do Dżyny.

— Początek o godz. 19 (Gmach Główny Uni
wersytetu ul. S. to Jańska 10 sala 5). Wstęp
20 gr., dla młodzieży 10 gr. Szatnia nie obo
wiązuje.

— Zarząd Kola Wil. Zw. Oficerów Rezer
wy podaje do wiadomości swych członków,
iż w piątek dnia 16 marca o godz. 18 odbę
dzie się odczyt kpt. kol. rez. Borowskiego
L. n. t. „Walki nad Berezyną i o Lepel w
1919 r.”. We wtorek dnia 20 marca o godz. 18
— odbędzie się odczyt Rady Mi. Przem.
i Handlu p. inż. S. Stawiskiego n. t. „Gospo
darka planowa jako droga wyjścia z kryzysu”.
W piątek dnia 23 marca o godz. 18, prze
prowadzą p. mjr. Rausz i oficer z artylerji
„Dalszy ciąg awtorzy dyskusyjnych z na
tarcia i omówienie łączności i użycia artylerji
w natarciu”. W niedzielę dnia 25 marca
o godz. 18 odczyt kol. por. rez. Jakubczyński
D. n. t. „Wady naszego ustroju rolnego, ich
geneza i drogi naprawy”.

— Podając powyższe do wiadomości zapra
szamy członków z rodzinami do przybycia
na odczyty. Wprowadzenie gości mile wi
dziani.

— STARIENIE GRONA NAJBLIŻSZYCH
PRZYJACIÓŁ I WSPÓŁPRACOWNIKÓW S.
P. Wacława Szaniawskiego, Naczelnika Wy
działu Rolnictwa i Reform Rolnych Wileń
skiego Urzędu Wojewódzkiego, odbędzie się
w sobotę dnia 17 marca b. r. o godz. 13 w sali
konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego (ul.
Magdaleny 2) zebranie, poświęcone uczczeniu
pamięci Zmarłego. Zebranie zgai p. Woje
woda Władysław Jaszczół, poczem wygłoszo
nie zostanie przemówienie przez p. p. prezesa
Zygmunta Bortkiewicza, prof. Wacława Ła
stowskiego i radcę Zygmunta Hartunga.

WILLIAM J. LOCKE.

WIELKI PANDOLFO

Przekład autoryzowany J. Sujkowskiej!

Dotąd wierzył niezłomnie, że jego gwiazda be
dzie zawsze jaśniała pełnym blaskiem... Zgasł światła
i powłócił się na górę, do sypialni. Nie ukrywał przed
sobą, że był pokonanym tytanem...

— Ale instynkt, który go zawiódł do Dangerfielda,
okazał się niezawodny. Wrócił z gotowym rozwiąza
niem dręczącej zagadki. Właśnie wtedy wstał go dla
tego do Monte Carlo? Wtedy powiedział jej pierwszy
raz szczerze o swoim położeniu. Boże, co to była za
rozmowa! Oboje obnażyli przed sobą dusze. Na jej
proponicję poświęcenia się odpowiedział gwałtownym
protestem. Sam nie wiedząc jak, poruszył w niej
strunę, o której nie wiedział. Zachwycił go niesły
chaną odwagą, z jaką zaryzykowała los na jedną
wartę. Po kobiecie, a może tylko jemu się zdawało,
że po kobiecie — wyznała mu wszystko, oprócz te
go, co było najważniejsze. Dlaczego? Dlatego, żeby
mu oszczędzić kłopotu, który, podług jej matkostwej
opinji, byłby dla niego ostatnią kroplą udreki. Musia
ła zafatwić się na własną rękę z oszustem, albo zna
leźć inne wyjście. Ale dlaczego nie doszła do porozu
mienia z oszustem? Dlatego, że kochała go, Pandolfa.

On, który przez całe życie dawał, i nawet biorąc,

Wydawnictwo „Kurjer Wileński” S.ka z ogr. odp.

Drukarnia „NICE”, Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40.

Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszka.

(D. c. n.)

Przesadzanie roślin pokojowych.

Przeznaczaniem i powinnością kwiatów
jest aby były piękne. Hodując więc kwiaty
w pokoju powinniśmy o tem stale pamiętać.

Niestety w wielu wypadkach, kwiaty ho
dowane przez nas mieszkające nasze zamie
niają w sanatorium, dla wynudziłych ku
racuzów świata roślinnego.

Abby rośliny były piękne, trzeba z wielką
pieczołowitością wykonywać wszelkie prace
związane z jej hodowlą.

Z pomiędzy tych prac, jedną z najważniej
szych prac, jest przesadzanie roślin. Choć
zasadniczą porą przesadzania roślin poko
jowych jest wiosna, to niejednokrotnie tę
czynność wykonujemy w każdej innej porze
roku t. j. wtedy kiedy korzonki przenikną
cała ziemię.

Rośliny rosnące przedko trzeba przesadzać
co rok, natomiast wolno rosnące — co dwa
a nawet co trzy lata. Powolny wzrost lub
brak wzrostu rośliny jest dowodem, że w
maga ona przesadzenia.

Przystępując do przesadzania roślin mu
simy zaopatrzyć się w materiały następujące
1) ziemię, 2) doniczkę, 3) gruboziarnisty czy
sty piasek, 4) skorpunki, 5) palik w kształt
łopaty, 6) zaostrożony patyczek.

Roślina rosnąca w gruncie korzysta z du
żej masy ziemi, dlatego też w doniczkę ilość
musi być zastąpiona przez dobrą i pożywną
jakąś.

Ponieważ każda prawie roślina potrzebu
je innej ziemi dlatego też najlepiej jest zwró
cić się do zakładu ogrodniczo, gdzie moż
na nabyć odpowiednią ziemię, jednakże trze
ba zaznaczyć do jakiej rośliny ziemia ta ma
być użyta. Koszt w tym wypadku jest mi
nimalny, a korzyść znaczna.

Doniczki muszą być ściśle dobrane do
rozmiaru roślin, powinny być większe tylko
o jeden numer od doniczki poprzedniej.

Dno doniczki musi być zaopatrzone w je
den otwór. Doniczki powinny być zrobione
z materiału porowatego, z drzewa lub g
liny, ponieważ ujemnie na wzrost roślin wpły
wają wszelkie ozdoby doniczek, jak malowa
nie, polewy i t. p. Do dużych krzewów
używa się kubłów drewnianych, nie mogą
one być malowane pokolorami.

Doniczki nowe przed użyciem wstawia
się na kilka minut do wody. Jeżeli do przesadza
nia używa się starych doniczek, jest rzeczą
niezmiernie ważną aby one były czyste.

Przesadzić rośliny należy wtedy, gdy br
tla ziemi jest umiarkowanie wilgotna. Mając
przygotowane wszystkie materiały przystępu
jemy do samej czynności przesadzania.

Roślinę przeznaczoną do przesadzania wy
dostajemy z doniczki w sposób następujący:
lewą ręką przytrzymujemy roślinę a prawą
przewracamy doniczkę lekko uderzając brze
giem doniczki o stół.

Po wydobyciu rośliny wstrząsa się delika
nie, naokoło patyczkiem ziemię, część starej
odrzuca się, a korzenie uszkodzone obcina
się ostrym nożem. Następnie bierze się do
niczkę, do której rośliną ma być wsadzona.
Na dno kładzie się skorpunki, która pełni
funkcję drenu ułatwiając odpływ wody i
zapobiegając zakwaszeniu ziemi. Na skorpun
ki sypie się garść czystego piasku, potem
ustawiamy roślinę w doniczkę pionowo, tak
aby łodyga znajdowała się w środku donicz
ki. Lewą ręką trzymamy roślinę — prawą
nasypaną ziemię. Gdy ziemi nasypimy „do
doniczki, palikiem ubijamy ją naokoło kor
zeni doniczki dosypując wciąż ziemię. Czyn
ność ubijania palikiem i dosypywania ziemi
wykonujemy prawą ręką, natomiast lewą na
leży stale przytrzymywać roślinę. Po na
pełnieniu doniczki ziemią uciśkami palca
mi, uderzając lekko dnem doniczki o stół.

Przesadziwszy dobrze, prawidłowo, jeśli
bryła starej ziemi po przesadzeniu pokrywa
jest warstwą nowej przynajmniej na centy
metr grubo.

Po przesadzeniu konieczne trzeba podleć.
Podlewamy tak długo, aż woda wypłynie z
worem z pod doniczki. Przesadzone rośliny
stawiamy w cieniu, podlewając co dwa lub
trzy dni. Po 7—10 dniach stawiamy na miej
sce stałe i hodujemy normalnie. W. O.

NA WILEŃSKIM BRUKU

ZA 50 GR. I KAWAL CHLEBA.

Wczoraj do policji zgłosił się niejaki K.
Murasko stały lokator „Cyru” przy ulicy
Poleckiej 4 i zameldował, iż onegdaj w na
cy dwóch jego „kolegów” Piotr Kuniewicz
i Zygmunt Urbanowicz zmusili go przemocą
do oddania 50 gr. i kawałka chleba, które
miał w kieszeni, przeczem tak dotkliwie po
bili, że musiał zwrócić się o pomoc do po
litowia ratunkowego. Sprawców napadu za
trzymało.

Z życia żydowskiego.

Ministerstwo Spraw Wojskowych przesun
ęło termin wcielania rekrutów żydowskich
do wojska na okres po świętach wielkanoc
nych (Pejsach).

Na wiosnę ma przybyć do Polski Morris
Szwarc, jeden z najbardziej popularnych ar
tystów żydowskich w Ameryce, który zamie
rza wystawić tu „Josie Kalb” Singera i
„Chelmskich Mędrców” Cajlina.

W związku z brakiem rak jaki dał się
ostatnio odczuć w Palestynie otrzymał Cen
tralny Wydział Palestyny w Polsce tele
graficznie zapytanie wiele osób byłoby wsta
nie Centr. Wydz. Pal. wysłać do Palestyny
do 15 kwietnia r. b.

Powyżsi emigranci z Polski wyjadą do
Palestyny na podstawie Certyfikatów uzyska
nych przez Egzektury w Jerozolimie od
rządu palestyńskiego na poczet przyszłego
półożca.

(uj).

APTEKA MAZOWIECKA
Warszawa, Rakowiecka 10

NATURALNY SOK CZOSNKU
przy
DUSZNYCH SKLEROZIE
I CIERPIENIACH PŁUCNYCH

BROSZURA O KURACJI CZOSNKOWEJ — BEZPŁATNIE

W Wilnie informacji udziela i broszury wy
daje bezpłatnie Apteka P. Jundziłła,
ulica Mickiewicza 33.

KINA I FILMY.

ORDYNANS.
(Roxy).

Przy dobrej reżyserji oraz inscenizacji,
można stworzyć coś ciekawego nawet na te
tak nudnej i szczegółnie pozbawionej smaku
epoki, jak koniec zeszłego wieku, aż do lat
przedwojennych włącznie. Ta „architektura”
te wnętrza i stroje! Jednak, jeśli reżyser
ma tego smaku nieco więcej, wydobędzie i
z tej epoki, to co w niej było niepozbawione
wzroku, ominię raży śmieśności i umiejęt
nie zaznaczy wszystko, co się składa na pe
wien styl epoki. A styl to już jest bardzo du
żo. Nie będę rozwodził się nad tem i tylko
stwierdzę, że twórcom filmu, mimo niekót
rych anachronizmów i innych defektów, na
ogół się udało. Udało się także w dużej
mierze pochwycić coś z pierwowzoru, nowel
Maupassanta. Ową złąkłą zmysłową nastrój,
przekajający jego utwory, a zwłaszcza ota
czający w nich ich postaci kobiecie, a także
czuły dramatyczny ton.

Wykonanie aktorskie, zarówno indywidual
ne, jak kompozycje zestawień, połączeń,
rozwiązanie sytuacji, wszystko wysoco
kulturalne, racjonalne w wstępie pew
na teatralność Marceliny Chantal, zresztą b.

TEATR-KINO
Rozmaitości
Sala Miejska
Ostrobramska 5

DZIŚ!
Uwodziciel młodych kobiet NILS ASTHER i kusząco piękna ELISSA LANDI w erotycznym filmie
„MASKARADA MIŁOŚCI”
NA SCENIE „SIE MI JAKOŚ NIE CHCE” wesoły smoneks w 2 odsłonach

Helios
OSTATNI Z GOŁOWLEWYCH
według słynnego utworu M. Sztytkowa-Szczedryna. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.20.
Udział biorą najwybitniejsi artyści scen Moskiewskich i Leningradu.

Pan
Przewyższa
wszystko dotych
czas na ekranie
ogładane
Potężne arcydzieło
według
B. KELLERMANA

DZIŚ SENSACYJNY, najnowszy film p. t.
„MORDERCA” (Tajemnica syplalni) Dzieje pięknej kobiety, która
padła ofiarą własnego szan
tazu. Zbrodnia arystokratycznego mordercy w białych rękawiczkach.
Przebieg Europejskiej awangardy filmowej. Początek od godz. 4-cj.

ROXY
Największe arcydzieło produkcji
francuskiej 1934 r. w/g słownego
Guy de Maupassant'a
Upraszamy o przybycie na począ
tek seansów: 4, 6, 8 i 10.15.
NAD PROGRAM: Komedja dźwiękowa i najnowszy „Fox”.

Akta N. 669/33. Km.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru XI
zam. w Wilnie, przy ulicy Zygmuntońskiej Nr. 12/6,
na zasadzie art. 676 par. 1 i 679 K.P.C., obwieszcza, że
w dniu 16 kwietnia 1934 roku, o godzinie 10 rano, w
Sali Posiedzeń Sądu Grodzkiego w Wilnie Nr. 1, przy
ulicy 3-go Maja Nr. 4, odbędzie się w drodze licytacji
publicznej sprzedaż nieruchomości należących do Jana
Wasilkowa, położonych w Wilnie przy ulicy Targowej
i Astrachanowskiej Nr. 9, składającej się z placu ziemi
obszaru 216 sąż. kw., czyli 88,2536 mtr. kw., z zabu
dowaniami, szczegółowo opisanymi w protokole zaję
cia z dnia 16 stycznia 1934 roku.

Powyższa nieruchomość posiada księgę hipotec
ną przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, w Wydziale Hi
potecznym, opatrzoną Nr. hip. 3692, w której w dziale
IV-ym są ujawnione pożyczki i kaucje na rzecz róż
nych wierzycieli hipotecznych w sumie łącznej 82,800
zł. w złocie, we wspólnym posiadaniu z innymi osoba
mi nie znajdując się i podlega sprzedaży w całości na
zaspokojenie pretensji Banku Gospodarstwa Krajo
wego.

Nieruchomość powyższa została oszacowana w
sumie osiemdziesiąt cztery tysiące pięćset czterdzieści
szesć zł. 53 gr. (84.546 zł. 53 gr.).

Licytacja rozpocznie się od sumy wywołania

Światowej sławy kapielsko nadmorskie Sopoty na Wielkanoc.

Dzięki porozumieniu, jakie nastąpiło między
Polską i Gdańskiem, Sopoty stały się
znów bardzo uczęszczanym kąpieliskiem.

Żeby się zrozumieć, trzeba się poznać, a
zatem odwiedzić. W Gdańsku proklamowane
jest teraz hasło: „Przyjedźcie do nas, a my
pojedziemy do Was”. W kasynie między
narodowego kąpieliska Sopoty można obserwo
wać i poznać wielu cudzoziemców. Informa
cji o najtańszej i najdogodniejszej komuni
kacji z Gdańskiem udziela wszystkie biura
podróży. Wiza wjazdowa i wyjazdowa nie
potrzebna.

Helena Romer

Tutejsi. Nowele. wyd. Rój. Warszawa
Swoi Ludzie. Nowele. wyd. L. Cho
miński. Wilno.

Książka o Nihil. Romans. Wyd. L.
Chomiński. Wilno.

Willa u Państwa Mickiewiczów.
(Teatr dla Młodzieży). Scena Wi
leńska.

Betleja Wileńska.

pięknej kobiety i utalentowanej artystki.
Pozatem wszystkie pozostałe postacie są bez
zarsutu. Świetne są typy oficerów francus
kich, doskonale jest zwłaszcza, pułkownik,
jedna z dwóch głównych postaci dramatu
Bardzo dobre są też także postacie charakte
rystyczne, jak pokojówka, ordynans etc.

Epizody doskonałe. Powrót kawalerji z
manewrów, sceny kontredansu na balu, wy
ścięgi i t. p., wszystko znakomicie zrobione
zarówno w obrazie, jak w dźwięku. Niektóre
zdjęcia jakby trochę zawałowane, naogół
jednak dobre, częściowo dość efektowne.

Nad program trzej dodatki Foxa: tygodni
akademicki, ciekawie zdjęcia z Londynu i
niezły rysunkowiec. (sk.)

DZIŚ!

Uwodziciel młodych kobiet NILS ASTHER i kusząco piękna ELISSA LANDI w erotycznym filmie

„MASKARADA MIŁOŚCI”
NA SCENIE „SIE MI JAKOŚ NIE CHCE” wesoły smoneks w 2 odsłonach

Helios
OSTATNI Z GOŁOWLEWYCH
według słynnego utworu M. Sztytkowa-Szczedryna. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.20.
Udział biorą najwybitniejsi artyści scen Moskiewskich i Leningradu.

Pan
Przewyższa
wszystko dotych
czas na ekranie
ogładane
Potężne arcydzieło
według
B. KELLERMANA

DZIŚ SENSACYJNY, najnowszy film p. t.
„MORDERCA” (Tajemnica syplalni) Dzieje pięknej kobiety, która
padła ofiarą własnego szan
tazu. Zbrodnia arystokratycznego mordercy w białych rękawiczkach.
Przebieg Europejskiej awangardy filmowej. Początek od godz. 4-cj.

ROXY
Największe arcydzieło produkcji
francuskiej 1934 r. w/g słownego
Guy de Maupassant'a
Upraszamy o przybycie na począ
tek seansów: 4, 6, 8 i 10.15.
NAD PROGRAM: Komedja dźwiękowa i najnowszy „Fox”.

Akta N. 669/33. Km.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru XI
zam. w Wilnie, przy ulicy Zygmuntońskiej Nr. 12/6,
na zasadzie art. 676 par. 1 i 679 K.P.C., obwieszcza, że
w dniu 16 kwietnia 1934 roku, o godzinie 10 rano, w
Sali Posiedzeń Sądu Grodzkiego w Wilnie Nr. 1, przy
ulicy 3-go Maja Nr. 4, odbędzie się w drodze licytacji
publicznej sprzedaż nieruchomości należących do Jana
Wasilkowa, położonych w Wilnie przy ulicy Targowej
i Astrachanowskiej Nr. 9, składającej się z placu ziemi
obszaru 216 sąż. kw., czyli 88,2536 mtr. kw., z zabu
dowaniami, szczegółowo opisanymi w protokole zaję
cia z dnia 16 stycznia 1934 roku.

Powyższa nieruchomość posiada księgę hipotec
ną przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, w Wydziale Hi
potecznym, opatrzoną Nr. hip. 3692, w której w dziale
IV-ym są ujawnione pożyczki i kaucje na rzecz róż
nych wierzycieli hipotecznych w sumie łącznej 82,800
zł. w złocie, we wspólnym posiadaniu z innymi osoba
mi nie znajdując się i podlega sprzedaży w całości na
zaspokojenie pretensji Banku Gospodarstwa Krajo
wego.

Nieruchomość powyższa została oszacowana w
sumie osiemdziesiąt cztery tysiące pięćset czterdzieści
szesć zł. 53 gr. (84.546 zł. 53 gr.).

Licytacja rozpocznie się od sumy wywołania

Czy można fotografować myśl?

Czy można fotografować zjawiska niema
terialne? Myśli ludzkie naprzykład? Z odpo
wiedzią twierdzącą wystąpił Francuz, major
Darjet. Wystąpił zresztą i zsumował wyniki
swoich eksperymentów w tej dziedzinie. W
książce majora Darjeta znajdują się odbitki
fotograficzne dość mgliste w zarysach, przed
stawiające różne przedmioty, jak łaskę, pa
rasol, książkę, nożycki etc.

Jak opowiada autor, zamysł na osoby
usposobione do odbierania wrażeń w cienne
kamerze i skłaniał je do intensywnego
myślenia przez pewien czas o pewnym okre
ślonym przedmiocie. Przed medjum znajdu
wała się jednak w tym czasie bardzo subtel
na i czuła klisa fotograficzna. Klisa ta, po
seansie wyświetlona, wskazywała zarysy prze
dmotu, o którym medjum intensywnie myśla
ło. Nie wszystkie eksperymenty wypadły po
myślnie, ale udanych naliczył major Darjet
około setki.

Eksperymenty Darjeta wywoływały sensacje,
rzecz prosta, i w Wiedniu przystąpił do ana
logicznych prób p. Farchow. Świat naukowy
zapatrjuje się jednak sceptycznie na ekspe
rymenty pp. Darjeta i Farchowa. Aczkolwiek
uczeni nie zaprzeczają możliwości promienio
wania energii myślowej, kwestionują jednak
fakt, iż promieniowanie to miałooby przybie
rać formy i kształty wizualne takie, jakimi
je widzi nasze oko, a więc nie myśli, nie
proces myślowy, lecz proces optyczny.

Kwestia nie jest zresztą jeszcze przesza
dzona, gdyż znaleźli się i obrońcy hipotezy
Darjeta, którzy opierają się na doświadcze
niach prof. Bergera, stwierdzających, że u
podstawy postępowania myślenia ludzkiego leżą
zjawiska elektromagnetyczne, wywołujące
fale tegoż samego rodzaju.

Później film produkcji francuskiej

TUNEL
wg powieści B. Kellermana

DZIŚ!

Uwodziciel młodych kobiet NILS ASTHER i kusząco piękna ELISSA LANDI w erotycznym filmie

„MASKARADA MIŁOŚCI”
NA SCENIE „SIE MI JAKOŚ NIE CHCE” wesoły smoneks w 2 odsłonach

Helios
OSTATNI Z GOŁOWLEWYCH
według słynnego utworu M. Sztytkowa-Szczedryna. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.20.
Udział biorą najwybitniejsi artyści scen Moskiewskich i Leningradu.

Pan
Przewyższa
wszystko dotych
czas na ekranie
ogładane
Potężne arcydzieło
według
B. KELLERMANA

DZIŚ SENSACYJNY, najnowszy film p. t.
„MORDERCA” (Tajemnica syplalni) Dzieje pięknej kobiety, która
padła ofiarą własnego szan
tazu. Zbrodnia arystokratycznego mordercy w białych rękawiczkach.
Przebieg Europejskiej awangardy filmowej. Początek od godz. 4-cj.

ROXY
Największe arcydzieło produkcji
francuskiej 1934 r. w/g słownego
Guy de Maupassant'a
Upraszamy o przybycie na począ
tek seansów: 4, 6, 8 i 10.15.
NAD PROGRAM: Komedja dźwiękowa i najnowszy „Fox”.

Akta N. 669/33. Km.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru XI
zam. w Wilnie, przy ulicy Zygmuntońskiej Nr. 12/6,
na zasadzie art. 676 par. 1 i 679 K.P.C., obwieszcza, że
w dniu 16 kwietnia 1934 roku, o godzinie 10 rano, w
Sali Posiedzeń Sądu Grodzkiego w Wilnie Nr. 1, przy
ulicy 3-go Maja Nr. 4, odbędzie się w drodze licytacji
publicznej sprzedaż nieruchomości należących do Jana
Wasilkowa, położonych w Wilnie przy ulicy Targowej
i Astrachanowskiej Nr. 9, składającej się z placu ziemi
obszaru 216 sąż. kw., czyli 88,2536 mtr. kw., z zabu
dowaniami, szczegółowo opisanymi w protokole zaję
cia z dnia 16 stycznia 1934 roku.

Powyższa nieruchomość posiada księgę hipotec
ną przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, w Wydziale Hi
potecznym, opatrzoną Nr. hip. 3692, w której w dziale
IV-ym są ujawnione pożyczki i kaucje na rzecz róż
nych wierzycieli hipotecznych w sumie łącznej 82,800
zł. w złocie, we wspólnym posiadaniu z innymi osoba
mi nie znajdując się i podlega sprzedaży w całości na
zaspokojenie pretensji Banku Gospodarstwa Krajo
wego.

Nieruchomość powyższa została oszacowana w
sumie osiemdziesiąt cztery tysiące pięćset czterdzieści
szesć zł. 5